Wydanie A B

Dzisiaj 8 stron

Cena 3 zł

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, sobota 11 stycznia 1947 r.

P Nr 10 (672)

Rozmowy Montgomery'ego w sprawie demilitaryzacji Niemiec

Marszałek Wasilewski zaproszony do Londynu

Moskwa (API). Marsz. Montgomery oświadczył wczoraj podczas swego pobytu w Moskwie, że pragnie umożliwić nawiązanie ściślejszych stosunków między brytyjską i sowiecką armią. Podał on, że wraz z zaproszeniem marszałka Wasilewskiego do Londynu prosił o zabranie jeszcze jednego z marszałków sowieckich. Montgomery oświadczył, że jest zachwycony gorącym przyjęciem zgotowanym mu przez armię i rząd sowiecki. Dalej powiedział on, że znalazł odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące Rosji i że wszędzie spotkał się z przyjaznym przyjęciem. Podkreślił również, że oglądał wszystko, czego pragnął. Wczoraj rano Montgomery zwiedzał akademię pancerną im. Stalina, po której oprowadzał go naczelny dowódca wojsk pancernych marszałek Rybałko. Montgomery interesował się szczegółami i oglądał dokładnie wszystkie typy czołgów. Następnie został sfotografowany przed akademią w towarzystwie oficerów sowieckich i brytyjskich oraz studentów szkoły. Marszałek podzielił się ze studentami swymi doświadczeniami z kampanii w północnej Afryce. Wczoraj Montgomery był gościem ambasady amerykańskiej. Wśród zaproszonych gości znajdowali się ambasador Francji gen. Catroux, marszałek Wasilewski oraz ambasador brytyjski sir Peterson. **Koła zagraniczne w Moskwie przywiązują dużą wagę do obecności marszałka Sokołowskiego na obiedzie wydanym na cześć marsz. Montgomery'ego.** Z uwagi na to, że marsz. Sokołowski jest naczelnym dowódcą wojsk sowieckich w Niemczech, przypuszcza się, że obaj oficerowie wymienili poglądy na niektóre aspekty sprawy niemieckiej, jak np. demilitaryzacja. **Sokołowski został zawezwany do Moskwy z Berlina, by wziąć udział w dyskusjach na temat traktatu pokojowego z Niemcami z Mołotowem, Stalinem i Wyszyńskim.**

Moskwa (API). Marszałek Montgomery, bawiący obecnie w Moskwie, zaprosił szefa generalnego sztabu sowieckiego marsz. Wasilewskiego do Anglii. Lord Montgomery oświadczył korespondentom pism, że sprawi mu wielką przyjemność możność pokazania swemu gościowi angielskich szkół wojskowych i zakładów. Marszałek Wasilewski przyjął zaproszenie brytyjskie.

Czechosłowackie postulaty wobec Niemiec

Praga (PAP). Organ czeskiej partii socjaldemokratycznej „Pravo Lidu" omawiając przygotowania do konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec, twierdzi, że w interesie Czechosłowacji leży, **aby Niemcy zostali pozbawieni jak najprędzej wielkich trustów i karteli, które były zawsze źródłem kampanii szowinistycznej. Upaństwowienie niemieckiego przemysłu i banków oraz przeprowadzenie reformy rolnej leży również w interesie Czechosłowacji. Poza tym donosi pismo — Czechosłowacja domagać się będzie oprócz niektórych drobnych korektur granicznych, wolnej żeglugi na Renie i niemieckiej części Dunaju, wolnych stref w pewnych portach rzecznych i morskich oraz ustanowienia specjalnej kontroli nad wysiedlonymi Niemcami.**

Potępiając łatwowierność pewnych kół brytyjskich, które w osobie dra Schumachera widzą anioła pokoju oraz zbytnią tolerancję amerykańskich władz okupacyjnych w stosunku do wielkiego przemysłu niemieckiego, „Pravo Lidu" pisze, że Czechosłowacja, licząc się z wzrastającą konkurencją przemysłu niemieckiego, dążyć musi do rozwoju swej produkcji i odpowiednio przygotować się do tego. W organie czeskiej partii komunistycznej „Rude Pravo" Andre Simon omawia problem niemiecki z punktu widzenia interesów Czechosłowacji, stwierdzając m. in., iż polityka zagraniczna Czechosłowacji prowadzona w duchu ludowo-demokratycznym, nie traktuje zagadnienia tego egoistycznie, ale z myślą o zagwarantowaniu bezpieczeństwa wszystkich sąsiadów Niemiec i całej Europy. Autor uważa, że nie tylko Czechosłowacja, ale i inne sąsiadujące z Niemcami kraje winny być dopuszczone do kontroli nad Niemcami. Ci, którzy rozwiązywać będą zagadnienia niemieckie, nie powinni zapominać o tym, **że w Niemczech musi być zakazana raz na zawsze propaganda rewizjonistyczna na rzecz zmiany granic,** względnie powrotu Niemców do Czechosłowacji lub innych państw.

Czechosłowacja domaga się świadczeń reparacyjnych

Praga (PAP). Jak donosi organ czeskiej partii socjaldemokratycznej „Pravo Lidu", na konferencji komisji polityczno-gospodarczej Unii Międzyparlamentarnej w Paryżu delegat Czechosłowacji Duchaczek domagał się, aby umowa reparacyjna dołączona została do przyszłej umowy pokojowej z Niemcami oraz aby Niemcy w ramach swoich zobowiązań reparacyjnych dostarczyły bezpłatnie pewnych zasadniczych surowców, np. węgla i sztucznego kauczuku i umożliwiły tranzyt towarów na swoich kolejach, który dla Czechosłowacji, jako państwa śródlądowego posiada szczególne znaczenie.

Posiedzenie rządu Czechosłowacji

Praga (PAP). Na posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego, po wysłuchaniu sprawozdania wiceministra spraw zagranicznych dra Clementisa ustalono wytyczne dla delegacji rządowej, która weźmie udział w konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Czterech Mocarstw w Londynie.

Przychylna ocena nominacji gen. Marshalla

Życzliwy oddźwięk w Moskwie i Londynie

Waszyngton (API). Mianowanie gen. Marshalla nowym amerykańskim sekretarzem stanu zostało powitane na ogół przychylnie na świecie.

W Waszyngtonie łączą w dalszym ciągu ustąpienie Byrnesa z rezygnacją Barucha — jednego z filarów rooseveltowskiego trustu mózgów oraz ze zmianami, jakie mają nastąpić na czołowych stanowiskach w amerykańskiej służbie dyplomatycznej. Jak wiadomo ustąpić mają: podsekretarz stanu Dean Acheson, doradca Byrnesa, Beniamin Cohen, szef propagandy zamorskiej William Benton oraz ambasador amerykański w Chinach Stuart Leighton, którego ma zastąpić generał Waldeheyer. Obserwatorzy uważają za znamienne, że ostatnio senatorowie Connally i Vandenberg ustąpili ze stanowisk doradców Byrnesa, a b. ambasador amerykański w Londynie Winant ze stanowiska delegata w ONZ. W Londynie rzecznik Foreign Office oświadczył, że Wielka Brytania przyjęła z zadowoleniem nominację Marshalla. Podkreślił on, że Marshall był w czasie wojny w Anglii jako szef sztabu amerykańskiego. W Meksyku nominacja Marshalla i ustąpienie Byrnesa wywołało wielkie zdziwienie. Niektórzy obserwatorzy w amerykańskich kołach politycznych przypisują ten ewenement tym samym powodom, dla których została postanowiona wizyta marszałka Montgomery w Moskwie, czyli tendencji normalizacji stosunków pomiędzy trzema wielkimi mocarstwami. Nie przewiduje się tu ewentualnych zmian w stosunkach Stanów Zjednoczonych z Ameryką Łacińską.

W Moskwie prasa sowiecka nie zajęła jeszcze żadnego stanowiska w tej sprawie. Korespondent Reutera donosi jednak że nominacja gen. Marshalla będzie przyjęta przychylnie i dyplomaci zagraniczni uważają, że Marshall będzie ceniony i szanowany przez Związek Radziecki za swą prostolinijność i łagodność, które to cechy mogą okazać się bardzo pożyteczne w Moskwie przy pracach nad traktatem pokojowym z Niemcami. Również rok, który spędził on w Chinach, uważany jest za najlepsze przygotowanie do przyszłych rozmów międzynarodowych.

Nowy Jork (PAP). Korespondent PAP donosi, że zmiana na stanowisku sekretarza stanu jest uważana za najważniejsze wydarzenie w Stanach Zjednoczonych od czasu słynnego incydentu Truman — Wallace.

Gen. Marshall cieszy się uznaniem w Moskwie

Dziennik „PM" charakteryzuje Marshalla jako otwarty i niezależny umysł. Gen. Marshall ma głęboki szacunek dla osiągnięć Związku Radzieckiego i nie jest opętany niezdrową trwogą, jak pewne koła w Stanach Zjednoczonych. W Teheranie gen. Marshall wraz z prezydentem Roosveltem i marszałkiem Stalinem przeciwstawił się obiekcjom Churchilla przeciwko inwazji na Francję i jego planom lądowania na Bałkanach. Koła miarodajne w Waszyngtonie twierdzą, że gen. Marshall cieszy się wielkim uznaniem i wojskowych kół radzieckich, utrzymując równocześnie doskonałe stosunki z Wielką Brytanią. Jakkolwiek te fakty napawają optymizmem koła liberalne Stanów Zjednoczonych, należy podkreślić fakt, że po raz pierwszy w dziejach USA na tak wysokie stanowisko został mianowany wojskowy. Charakterystyczne dla skomplikowanej sytuacji i dla nastrojów w USA jest fakt, że obawy z tego powodu żywią zarówno koła liberalne, jak i reakcjoniści.

Zatwierdzenie nominacji gen. Marshalla

Nowy Jork (obsł. wł.). Senat Stanów Zjednoczonych jednogłośnie zatwierdził wczoraj nominację generała Marshalla na urząd amerykańskiego sekretarza stanu. Senacka komisja spraw zagranicznych zatwierdziła tę nominację w niespełna godzinę po otrzymaniu listu w tej sprawie od prezydenta Trumana. Przewodniczący komisji senackiej republikański senator Vandenberg oświadczył, że taka szybka akcja jest niezbędna celem wykazania światu w sposób jak najbardziej jasny, że nie nastąpiła żadna przerwa w ponadpartyjnym poparciu, jakiego doznała polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych, gdy na stanowisku sekretarza stanu znajdował się Byrnes. Plenum senatu zatwierdziło nominację generała Marshalla jednogłośnie i również w krótkim czasie.

Żal i przerażenie w Niemczech

Ustąpienie Byrnesa zostało przyjęte z żalem i przerażeniem w Niemczech. Jak wynika z wiadomości z Berlina, przywódcy partii socjaldemokratycznej oświadczyli, że Byrnes zyskał sobie serca Niemców przemówieniem stuttgarckim, które dało im nadzieję na przyszłość. Jego rezygnacja stwarza dla Niemców poczucie niepewności, zwłaszcza w związku z konferencją moskiewską. Przywódca partii liberalno-demokratycznej Kueltz wyraził żal z powodu ustąpienia Byrnesa i stwierdził, że za jego czasów stosunki między USA i Niemcami uległy konsolidacji. Zastępca przewodniczącego partii chrześcijańsko-demokratycznej Lemmer oświadczył, że ustąpienie Byrnesa jest niemiłą niespodzianką i, że naród niemiecki stoi w obliczu nieledwie alarmującej sytuacji, w przededniu konferencji w Londynie i w Moskwie.

„Siedemnasta republika"

Takie wersje szerzą ludzie złej woli. Takim wersjom wierzą ludzie, politycznie niewyrobieni lub ludzie nie umiejący realnie oceniać rzeczywistości. Zresztą jest ich, na szczęście, coraz mniej.

Sens tych wersji polega na tym, że losy Polski będą się kształtowały pod przymusem z zewnątrz, że kraj nasz właściwie jest „kandydatem" na „siedemnastą republikę".

Nie byłoby potrzeby dowodzić absurdalności podobnych twierdzeń, gdyby nie przytoczony wyżej fakt, że twierdzenia te „cieszą się" jeszcze popularnością w pewnych kołach naszego społeczeństwa, które nie zdają sobie należycie sprawy z ich prowokacyjnego pochodzenia.

Z punktu widzenia praktyczno-technicznego najodpowiedniejszą porą dla ustanowienia w Polsce „siedemnastej republiki", był moment, kiedy Armia Czerwona oczyszczała kraj z najeźdźców hitlerowskich. Czy to nastąpiło? Nie. Dlaczego?

Bo w Związku Sowieckim władzę sprawują marksiści, a każdy marksista wie wszak doskonale, że narzucanie pod presją form ustrojowych jakiemukolwiek narodowi czy krajowi jest ciężkim błędem politycznym, który z reguły pociąga za sobą fatalne konsekwencje, wręcz przeciwne zamierzonemu celowi. Tak nauczają klasycy marksizmu, tak wynika z całej dotychczasowej praktyki historycznej.

Polska też nie mogła się stać wyjątkiem. Jaki wreszcie miałoby sens, jaką korzyść dla Związku Radzieckiego, narzucenie milionom Polaków form ustrojowych, obcych umysłowości, obcych — psychice, obcych — mentalności tych milionów? Znaczyłoby to stworzyć w obrębie swego organizmu państwowego poważne ognisko zapalne, do czego żaden rozsądny człowiek w ZSRR dążyć nie będzie.

W gruncie rzeczy dla Związku Radzieckiego **jest rzeczą obojętną, jak się Polacy** będą u siebie rządzili. Ale przy zachowaniu jednego warunku: ZSRR, który poniósł najwyższe ofiary podczas ostatniej wojny, musi mieć pewność, że Polska jak i inne kraje graniczne, nie stanie się terenem intrygi antyradzieckiej, nie ulegnie wpływom czynników wrogich ZSRR, nie stanie się odskocznią dla przyszłego napastnika.

To żądanie w swym minimalizmie zgodne jest zarówno z polską jak i radziecką racją stanu. Posiada też mocną argumentację moralną, ponieważ Związek Radziecki był tym, który Narodowi Polskiemu przyniósł wyzwolenie i ratunek od niechybnej zagłady.

W obliczu groźby odrodzenia niemieckiego imperializmu Polska jest dla ZSRR cennym partnerem i sprzymierzeńcem. W tym punkcie interesy obu krajów łączą się nierozerwalnie. Samo istnienie Polski jest uzależnione bowiem od zgodnego współdziałania państw słowiańskich ze Związkiem Radzieckim, jako najpotężniejszym, na czele.

Wreszcie Związek Radziecki pragnie utrzymywać z Polską ożywione stosunki gospodarcze. W jego więc również interesie leży, aby sytuacja ekonomiczna w naszym kraju co rychlej uległa normalizacji i poprawie.

W tych warunkach dążenie do jakiejś „sowietyzacji" Polski byłoby zgoła nonsensowne. Słowa Stalina o tym, że ZSRR pragnie widzieć Polskę silną, niepodległą i demokratyczną, niewątpliwie odzwierciedlają najszczersze intencje polityki radzieckiej.

Tym zaś mącicielom naszego pokoju wewnętrznego i wrogom demokracji, którzy operują straszakiem „siedemnastej republiki", odrzec należy: Nie powiększajcie terytorium radzieckiego, wbrew woli i chęci samych czynników radzieckich.

J. Wasilewski

Przed rozmowami w sprawie Niemiec

Londyn (obsł. wł.). W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych, celem rozważenia przyszłości Niemiec i Austrii. Generał Clark, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych dla spraw Austrii, wyjechał wczoraj do Londynu.

Londyn (PAP). Koła miarodajne w Londynie są zdania, że podróż brytyjskiego ministra do spraw terenów okupowanych, Hynda do Niemiec, związana jest z przygotowaniami do konferencji moskiewskiej. Pobyt brytyjskiego ministra w Niemczech potrwa około tygodnia. Zamierza on zapoznać się z postępami demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, o których złoży sprawozdanie na sojuszniczej Radzie Kontrolnej. Postępy demilitaryzacji są zadowalające. Przeprowadzenie denazyfikacji jest konieczne nie tylko ze względów międzynarodowych, ale także w celu stabilizacji życia gospodarczego w Niemczech. W związku z tym spodziewają się, iż w najbliższym czasie odbędzie się w brytyjskiej strefie okupacyjnej szereg procesów przeciwko wybitnym hitlerowcom.

PSL nie bojkotuje wyborów

Warszawa (obsł. wł.). Wbrew zapowiedziom udzielonym dwukrotnie dziennikarzom zagranicznym Stanisław Mikołajczyk nie wysunął na środowym posiedzeniu NKW PSL postulatu zbojkotowania wyborów. Jak przypuszcza wczorajszy „Wieczór Warszawy", na zmianę stanowiska prezesa Mikołajczyka wpłynęły trzy przyczyny: 1. ujawnienie listu tzw. Komitetu porozumiewawczego organizacji i stronnictw niepodległościowych Polski podziemnej, żądającego od Mikołajczyka ogłoszenia bojkotu i obiecującego całkowite poparcie, 2. atmosfera międzynarodowa wskazująca, iż nie może liczyć na poparcie czynników zagranicznych przy wywołaniu awantury w kraju, 3. sytuacja PSL, w której szereg najwybitniejszych działaczy wypowiedziało się stanowczo przeciw bojkotowi. W rezultacie prezes Mikołajczyk znalazł się w kłopotliwej sytuacji i w referacie wygłoszonym na posiedzeniu NKW PSL zajął stanowisko bezstronne. Mówił on o tym, iż jest szereg punktów przeciwko bojkotowi, szereg za bojkotem i pozostawił tę sprawę do rozstrzygnięcia zebranym. Po referacie Stanisława Mikołajczyka i dyskusji, która wykazała dużą rozbieżność zdań, NKW PSL powziął znaną już naszym czytelnikom uchwałę, postanawiającą wziąć udział w wyborach w tych okręgach, gdzie listy kandydatów zostały przyjęte.

Pierwsze losowanie Państwowej Pożyczki Odbudowy

Warszawa (obsł. wł.). W dniu 15 stycznia rozpocznie się pierwsze premiowe losowanie Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Losowanych będzie 5 emisji pożyczki. Losowanie trwać będzie do dnia 25 stycznia i odbywać się będzie publicznie w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu.

Proces Komendy Głównej WIN-u

Zakończenie zeznań ppłk. Rzepeckiego

Warszawa (obsł. wł.). Wczorajszy dzień procesu przeciw czołowym działaczom WIN-u rozpoczął się od pytań obrońcy Rzepeckiego ob. Maślanko. Odpowiadając na zadawane pytania Rzepecki dowodzi, że raporty o zbrodniach dokonanych w różnych punktach kraju, przesyłali mu dowódcy obszarów. Odpowiadając na dalsze pytania obrońcy, Rzepecki stwierdza, że na działalność podziemną wywierały duży wpływ obce źródła za granicą. Następnie przewodniczący zapytuje oskarżonego o jego kontakt z Bór-Komorowskim, oraz stosunek do tej części podziemia, na czele której stał oskarżony.

Odpowiadając na pytania przewodniczącego, czy oskarżony zastanawiał się nad przyczynami klęski wrześniowej i czy pomyślał o tym, że przyczyną tej klęski były wady ustroju, Rzepecki stwierdza, iż zdawał sobie sprawę z błędów, które zaciążyły na losach Polski. W odpowiedziach na dalsze pytania przewodniczącego, Rzepecki wypowiada swoje poglądy na szereg zagadnień przeszłości, i w sprawach aktualnych, a między innymi stwierdza, że wiedział o tym, iż na listach osób zamordowanych, które otrzymywał od dowódcy okręgu białostockiego, znajdowali się nie tylko funkcjonariusze bezpieczeństwa, lecz również członkowie partii. Rzepecki opowiada o systemie organizacji delegatury sił zbrojnych, swoich współpracownikach, oraz pracy propagandowej.

Przewodniczący polecił następnie oskarżonemu scharakteryzować działalność każdego z współoskarżonych. Rzepecki podał kolejno jakie funkcje sprawowali w nielegalnej organizacji wszyscy jego współpracownicy, zasiadający na ławie oskarżenia. Przed zarządzeniem przerwy, przewodniczący odczytał pismo szefa propagandy, które wykazywało konieczność zaprowadzenia w Polsce ustroju faszystowskiego i dyktatury. Rzepecki twierdzi, że nigdy nie zetknął się z tym dokumentem. Po krótkiej przerwie, rozpoczął zeznawać następny oskarżony.

Dostawy UNRRA i światowe zapasy żywności

Londyn (PAP). Osobisty przedstawiciel dyrektora generalnego UNRRA w Londynie sir Humfrey Gale, złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że sytuacja żywnościowa w państwach, które dotychczas otrzymywały pomoc UNRRA, jest w najwyższym stopniu niepokojąca.

Dostawy UNRRA, które w roku 1946 uratowały ludzkość od śmierci głodowej, w roku 1947 zostaną przerwane na 3 miesiące przed nowym urodzajem. Jest rzeczą konieczną aby znaleźć sposób dalszego dostarczania żywności dla państw potrzebujących pomocy bez konieczności zapłaty walutą zagraniczną. Do 1 stycznia dostawy UNRRA wynosiły ogółem 19 258 tys. ton, co przedstawia wartość 2 281 759 000 dolarów. Przeszło 6 milionów ton jeszcze czeka na załadowanie. Sir Humfrey Gale scharakteryzował sytuację żywnościową w różnych krajach w następujący sposób:

Albania — dostawy UNRRA prawie całkowicie wyczerpane, urodzaj lepszy niż w roku 1945, ale deszcze poczyniły wielkie szkody i import żywności będzie konieczny przed nowym urodzajem. **Austria** — sytuacja krytyczna. Utrzymanie obecnych bardzo niskich racji żywnościowych uzależnione od zwiększenia importu do czasu zbiorów. **Białoruś i Ukraina** — dotkliwy brak tłuszczów. Dostawy UNRRA wyczerpane. **Chiny** — minimum egzystencji mogłoby być utrzymane bez importu, ale z powodu trudności transportowych przerwanie dostaw spowodowałoby ostry kryzys w okolicach nadbrzeżnych i na południu Chin. **Czechosłowacja** wobec wzrostu produkcji byłaby w stanie eksportować cukier, ale daje się we znaki duży brak tłuszczu i import w tej dziedzinie jest konieczny. **Włochy** — do czasu zebrania nowych zbiorów konieczne jest zwiększenie pomocy. Zapasy UNRRA wystarczą zaledwie na 2 miesiące roku 1947.

Polska — zapasy UNRRA wystarczą na pokrycie potrzeb w pierwszym kwartale rb. Do czasu zbiorów tj. do września konieczne będą duże dostawy. Dostawy do Jugosławii, już zredukowane do 1/3, będą musiały być wkrótce wstrzymane ze względu na wyczerpanie funduszów.

Sir Humfrey Gale oświadczył, że w Paryżu powstała instytucja, której zadaniem będzie przekazanie opieki nad deportowanymi międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców. Liczba korzystających nadal w obozach z pomocy UNRRA wynosi: w Niemczech — 659 tysięcy, we Włoszech — 24 tysiące, w Austrii — 36 tysięcy, na Środkowym Wschodzie i w Afryce — 31 tysięcy. Program UNRRA został dotychczas wykonany w 78 procentach. Wykonanie pozostałych 22 procent jest rzeczą nieodzowną, jeśli zadanie tej organizacji ma być spełnione.

Pierwsza większa transakcja Anglii z Polską

Londyn (obsł. wł.). W Londynie podano do wiadomości, że pewna firma w Liverpoolu zawarła z Rządem Polskim kontrakt na dostawę sprzętu do central telefonicznych w Polsce. Kontrakt opiewa na sumę 700 tys. funtów szterlingów i podpisany został w Warszawie. Dostawa sprzętu rozciąga się na okres najbliższych 3 lat, przy czym warunki umowy przewidują kredyt krótkoterminowy. Jak się dowiadujemy, jest to pierwszy poważny kontrakt zawarty przez jedną z firm brytyjskich z krajami Europy wschodniej, od końca wojny. Firma z Liverpoolu, która dostarczy ekwipunku do Polski, odbuduje w ten sposób swoje przedwojenne stosunki handlowe z Polską. Jak słychać, firma brytyjska podjęła się pomóc Polsce w uruchomieniu wielkiej wytwórni sprzętu telefonicznego.

Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady

Anglia przeciwko Albanii

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj w Nowym Jorku o godz. 20-tej czasu brytyjskiego zebrała się ponownie Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Rada rozpatrzyć ma uchwałę Zgromadzenia Ogólnego na temat rozbrojenia i sprawozdanie komisji o kontroli energii atomowej. Przewiduje się, że na posiedzeniu Rada zadecyduje, która z wymienionych spraw będzie pierwszym punktem porządku. Innym zagadnieniem, które znajdzie się prawdopodobnie na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, to skarga brytyjska przeciwko Albanii. Rząd brytyjski nie powziął jeszcze decyzji, czy sprawę tę poruszy na Radzie, lecz szczegóły skargi brytyjskiej zawarte są w memorandum przesłanym do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji. Jednocześnie dwaj brytyjscy eksperci, przybyli do Nowego Jorku celem współdziałania z delegacją brytyjską na wypadek wysunięcia sprawy Albanii na forum Rady Bezpieczeństwa.

Prezydent Truman nie wierzy w kryzys gospodarczy USA

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu amerykańskiego z ostrzeżeniem, że odrzucenie projektu, opracowanego przez rząd amerykański, dotyczącego obniżenia taryfy, „może" odbić się niekorzystnie na międzynarodowej sytuacji politycznej, oraz na perspektywach stabilizacji pokoju. Ostrzeżenie to zostało sformułowane w sprawozdaniu gospodarczym prezydenta, złożonym w nowym Kongresie amerykańskim. Prezydent krytykuje obecną kampanię partii republikańskiej, skierowaną przeciwko polityce rządu w dziedzinie handlu międzynarodowego, a dalej wzywa do dalszej obniżki cen w Stanach Zjednoczonych, oświadczając: „Odrzucam i wiem, że naród amerykański także odrzuca koncepcję, iż musi nadejść kryzys." W dziedzinie taryfowej prezydent podkreśla, że obniżenie taryf nie musi być równoznaczne z całkowitym zniesieniem wszelkich ograniczeń importu. Rząd nie zamierza tego uczynić. Gotowość przystąpienia wielu państw do projektowanej międzynarodowej organizacji handlowej zależeć będzie jednak w znacznym stopniu od ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do wzajemnych umów handlowych, projektowanych na rok bieżący. W zamian za koncesje taryfowe Stany Zjednoczone mogą otrzymać nie tylko obniżkę taryf zagranicznych i zniesienie zasad dyskryminacyjnych, ale także zniesienie szeregu restrykcji, a zwłaszcza surowych kwot importowych, zagradzających Stanom Zjednoczonym drogę na rynki zagraniczne.

Po fali mrozów — fala deszczów

Hamburg (API). Władze zdrowia publicznego w Hamburgu donoszą o 17 wypadkach śmierci z powodu zamarznięcia. Są częste wypadki odmrożeń zwłaszcza w barakach dokoła miasta, gdzie zamieszkuje 10 tysięcy ludzi.

Warszawa (obsł. wł.). Po szalejącej od kilku dni fali mrozów, w Wielkiej Brytanii nastały burze i olbrzymie ulewy, które powodują wylewy wielu rzek na północy kraju. Zdaniem meteorologów fala deszczów i burz przesuwa się obecnie na wschód, w stronę kontynentu europejskiego.

Agencje i radio donoszą:

◇ We Florencji rozpocznie się 12 marca konferencja ekspertów kolejowych wszystkich krajów europejskich.

◇ Młodzież jugosłowiańska ofiarowała swojej ojczyźnie w 1946 roku około 16 milionów bezpłatnych dni pracy.

◇ Albania otrzymała od Radzieckiego Czerwonego Krzyża 500 kg chininy w celu zwalczania malarii.

◇ W czwartek nie ukazały się dzienniki we Francji z powodu strajku, który już od piątku opóźnia dostawę pism. Francuska Federacja Pracy zwróciła się do rządu z prośbą zwołania w jak najkrótszym czasie wspólnego posiedzenia dziennikarzy, drukarzy i wydawców, w celu naradzenia się nad sytuacją. Jak wiadomo, drukarze żądają podwyżki płacy dziennej o 100 franków.

◇ W ramach walki z alkoholizmem, jaką podjęły czynniki rządowe oraz liczne organizacje w Czechosłowacji, władze w Bańskiej Bystrycy wydały zarządzenie ograniczające zabawy taneczne. Jednocześnie postanowiono umieścić w obozie pracy wszystkich notorycznych alkoholików.

Likwidacja band na Pomorzu

Bydgoszcz (API). Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy osiągnął znaczny sukces w likwidacji band NSZ-towskich na Pomorzu. Sukcesem tym jest całkowita likwidacja jednej z najniebezpieczniejszych band w Polsce, dowodzonej przez krwawego zbira Cichego, zabitego przed kilku dniami w starciu z patrolem milicji obywatelskiej w powiecie lubawskim. Pięciu najaktywniejszych członków bandy ujęto. Bandyci odpowiedzą przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy, który będzie ich sądził w trybie postępowania doraźnego.

Polak przewodniczącym Funduszu Pomocy Dzieciom

Nowy Jork (PAP). Rada wykonawcza Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom, utworzonego na mocy decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ, powołała jednogłośnie na swego przewodniczącego dra Ludwika Rajchmana. Dr Ludwik Rajchman jest szefem Polskiej Misji Zakupów w Stanach Zjednoczonych i delegatem Polski do rady UNRRA.

Demilitaryzacja zarządu anglosaskich stref okupacyjnych

Londyn (PAP). Agencja Reutera twierdzi, że w związku z mianowaniem gen. Clay'a na miejsce gen. Mac Narney'a należy oczekiwać w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech stopniowego przejścia od zarządu wojskowego do typu administracji o charakterze bardziej cywilnym. Projekt ten, jak sądzą, od pewnego czasu był rozważany w Waszyngtonie. Przejęcie przez gen. Clay'a funkcji gen. Mac Narney'a zdaje się zmierzać do połączenia w jednym ręku władzy wojskowej i gospodarczej. Spowoduje to prawdopodobnie wzrost wpływu czynników cywilnych. Jednocześnie w strefie brytyjskiej odbywa się pewne ograniczenie władzy gospodarczej organów wojskowych niższego stopnia.

Burma żąda niepodległości

Warszawa (obsł. wł.). Były premier Burmy wyraził wątpliwość, czy rozmowy przedstawicieli Burmy w Londynie z rządem brytyjskim w sprawie przyszłości tego kraju oraz konstytucji dla Burmy przyniosą pozytywne rezultaty. Jego zdaniem przed rozpoczęciem tych rozmów powinna była zwiedzić Burmę i poznać się na miejscu z sytuacją brytyjska misja parlamentarna. Reprezentacja Burmy, która wyjechała do Londynu, została wyznaczona przez brytyjskiego gubernatora Burmy.

Nasza gospodarka

Akcja oszczędnościowa

Akcja oszczędnościowa w przemyśle papierniczym i włókienniczym dała w ubiegłym roku 300 milionów oszczędności. Złożyły się na to: racjonalna gospodarka opałowa, wykorzystywanie odpadków, redukcje personalne oraz akcja komasacyjna zakładów.

Nowe sukcesy polskiego hutnictwa

W 1946 roku wyniki produkcji koksu wynosiły 114%, surówki 100%, stali surowej 112%, wyrobów walcowanych 111%, wyrobów kutych prasowanych i przetwórczych 122%, odlewów żeliwnych 114%.

Trzy zbiorniki na produkty naftowe

Centrala produktów naftowych postanowiła wykorzystać do magazynowania importowanej benzyny trzy wielkie uszkodzone zbiorniki w Policach, które w bieżącym roku zostaną odbudowane w ciągu paru miesięcy.

Stocznia w Gdyni

Dwie stocznie w Gdyni, zatrudniające około 3 tysiące pracowników, uruchomiły już wszystkie oddziały i mogą przeprowadzać remonty statków do 10 tysięcy ton.

W ciągu rocznej pracy wyremontowano gruntownie 74 statki zagraniczne, 43 marynarki handlowej, około 100 kutrów, nie licząc kilkuset mniejszych jednostek.

Przemysł prywatny a umowa zbiorowa

Celem uregulowania stosunków na rynku pracy w skali państwowej i usunięcia rozbieżności w polityce płac poszczególnych sektorów, istnieją tendencje doprowadzenia do skutku umów zbiorowych w przemyśle prywatnym.

Pertraktacje z Komisją Centralną Związków Zawodowych pozwolą ustalić zasady, na jakich wspomniane umowy zbiorowe będą mogły być oparte.

Przemysł prywatny i surowce

Dotąd przemysł prywatny korzystał z przydziałów surowców w bardzo skromnych ramach. Obecnie w myśl ostatnio uchwalonej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zasady, przemysł prywatny na równi z przemysłem pozostałych sektorów korzystać będzie bezpośrednio z przydziałów surowcowych, dokonywanych przez Departament Gospodarczo-Targowy Centralnego Urzędu Planowania.

W związku z tym przewiduje się poważniejszy udział przemysłu prywatnego w globalnej ilości przydzielanego surowca.

Nowe artykuły w przemyśle chemicznym

Fabryka „Scott i Bowne" produkuje salicylan metalu. Miesięczna wytwórczość wynosi 2 tys. kg. W fabryce Wandera, dokonano syntezy kwasu paraaminobenzoesowego. Jest to środek leczniczy przy durze brzusznym. Przygotowuje się produkcję tego środka.

Zamówienia dla Polski za granicą

Delegacja polska w Szwajcarii zamówiła w szeregu tamtejszych firm różne urządzenia dla naszego hutnictwa. W firmie Brown, Boveri u. Co, zamówiono pięć silników walcowniczych prądu stałego, ponadto zamówiono szereg obrabiarek, agregatorów itp.

Polskie wodomierze — za granicę

Państwowa Fabryka Wodomierzy we Wrocławiu otrzymała zamówienie ze Szwecji na 5 tysięcy wodomierzy, gdyż zostały one obecnie uznane za najlepsze z wyrobów europejskich. Poważne zainteresowanie wykazują również następujące kraje: Bułgaria, Finlandia, Brazylia, Urugwaj, Chile, Norwegia, Szwecja, Grecja i Egipt.

Przemysł prywatny

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu Stołeczna Izba Przemysłowo-Handlowa zwołała na 11 stycznia zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych w Katowicach, który ma się zająć zorganizowaniem Związków Zrzeszeń Przemysłowych w dziedzinie przedsiębiorczości prywatnej.

Następnie w związku z tą akcją odbędą się w Warszawie zjazdy branżowe. Przedmiotem obrad m. in. będzie sytuacja przemysłu prywatnego, jego praw i obowiązków oraz zagadnień strukturalnych. Zjazd będzie się zajmował również sprawą zaopatrzenia przemysłu prywatnego w surowce, współdziałania przemysłu prywatnego z kupiectwem, zawarcia umowy zbiorowej ze Związkami Zawodowymi itd.

(r.)

Edmund Osmańczyk

Kontakty niemieckie z zagranicą

1

Berlin, w styczniu 1947 r.

W ostatnim dniu swego pobytu w Londynie dr Kurt Schumacher przemawiał na zebraniu niemieckich socjaldemokratów, żyjących w Anglii. W przemówieniu tym powiedział m. in.: „Niemcy mogą uzdrowić się tylko przez podjęcie na nowo duchowego kontaktu z zagranicą. Naturalnie, że rozumiemy wszyscy historyczne powody trosk, o których głośno się mówi, niemniej jednak oświadczamy światu, że jesteśmy gotowi przyjąć zaproszenie każdego innego kraju, który okazać potrafi tylko samo postępowej międzynarodowej dobrej woli, jaką okazano nam tu w Anglii. Naród niemiecki musi uwolnić sie z tej sztrasznej izolacji, w która wpędził nas Hitler."

Kiedy przed pół rokiem pisałem, że w bardzo szybkim czasie Niemcy potrafią wydostać się na arenę międzynarodową i personalnymi kontaktami zdobywać będą nowe stresemanowskie stanowisko w świecie, i że do tego nieuchronnego faktu należy się przygotować i zająć jakieś rozsądne, dobrze przemyślane stanowisko, wówczas spotkałem się z głosami oburzenia. Dziś natomiast jasnym jest już dla wszystkich, że Niemcy będą zaproszeni i będą brać coraz większy udział w życiu międzynarodowym bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie. Obecnie mamy do zanotowania wiadomość, że na przygotowany kongres światowego związku młodzieży demokratycznej w Pradze w lipcu 1947 roku zaproszonych zostało 100 młodych Niemców, którzy po raz pierwszy będą mieli możność zasiadania wśród przedstawicieli 64 narodów. Obawiam się, że gdyby nawet na znak protestu, delegacja polska nie przyjechała, przedstawiciele obecnych 63 narodów nie wyciągnęliby z tego żadnych wniosków antyniemieckich.

Kontakty Niemców z zagranicą rozpoczęły się w sposób niewinny delegacjami księży i pastorów, zapraszanych przez charytatywne instytucje anglosaskie. Potem nastąpiła słynna fraternizacja, która po roku doprowadziła do zniesienia zakazu małżeństw między okupantami a okupowanymi. Obecnie w Niemczech kwitnie życie towarzyskie między zwycięzcami a pobitymi. Ci żołnierze, którzy zdobywali Niemcy i widzieli obozy koncentracyjne, wrócili już do swoich domów, natomiast nowe oddziały okupacyjne, które przyszły, pozbywają się bardzo szybko urazów antyniemieckich, powstałych z propagandy, a nie z autopsji i ułatwiają Niemcom nawiązywanie kontaktów międzynarodowych. Jednym z najbardziej wymownych obrazów tych przemian jest dla mnie fakt, że dotąd ambasada amerykańska w Warszawie (być może, że nie z braku chęci ze swej strony, lecz ze strony Waszyngtonu) nie zaprosiła dziennikarzy polskich, aby przybyli do Stanów Zjednoczonych i poznali bliżej jednego ze swych aliantów, natomiast dziennikarze niemieccy zostali już zaproszeni do Ameryki przez gen. Clay'a i w najbliższym czasie Niemcy objeżdżać będą Stany Zjednoczone, jako goście wspaniałomyślnego zwycięzcy.

Nie chodzi tu jednak tylko o dziennikarzy. Wiemy dobrze, że amerykańskie szkolnictwo poczyniło ogromne postępy, które niewątpliwie ciekawią nauczycieli-Polaków. Niemniej i tu ze strony Stanów Zjedn. pod adresem polskiego nauczycielstwa nie uczyniono żadnego gestu, gdy natomiast w roku 1947 uda się do Ameryki na zaproszenie i na koszt swego okupanta cała ekipa nauczycieli niemieckich, aby zapoznać się z postępowymi metodami nauczania.

To wszystko, co wyżej przytoczyłem, nie jest bynajmniej narzucaniem się naszym aliantom zaoceanicznym. Chodzi nam wyłącznie o stwierdzenie samego faktu atrakcyjności problemu niemieckiego w Ameryce, w Anglii i w świecie. Dla Niemców coraz więcej drzwi stoją otworem. Jednocześnie budzi się psychoza szlachetnego przebaczania Niemcom krzywd, których przebaczający nigdy na swej skórze nie odczuli. Tak więc gen. Mac Narney uwolnił od winy i kary z okazji świąt Bożego Narodzenia aktem amnestyjnym milion młodych hitlerowców. Jest to wspaniałomyślność niezwykła, jeśli się zważy, że o uwolnieniu od winy i kary decyduje nie postawa danego HaJota w czasie wojny i nie jego mentalność dzisiejsza, lecz wyłącznie wysokość poborów, jakie oficjalnie dany hitlerowiec pobierał w latach 1943 do 1945. To co pobierał w gettach i w krajach okupowanych drogą ekspropriacji nie liczy się, bo jest niesprawdzalne. W Norymberdze rok prawie udowadniano winę dwudziestukilku zbrodniarzom, we Frankfurcie jednego dnia uniewinniono milion pomocników zbrodniarzy.

Ta psychoza łaski dla Niemców obudziła nadzieje Niemców w całym świecie. W Rzeszy prowadzona jest dziś ogromna ofensywa o sympatie każdego okupanta. Uczeni, artyści, publicyści, stenotypistki i tłumacze, szoferzy i fryzjerzy, urzędnicy i kupcy, a więc wszyscy ci, którzy najczęściej stykają się osobiście z okupantem, sączą każdy swemu okupantowi tezy propagandy narodowej niemieckiej. Jednocześnie poderwali się znów Niemcy zagraniczni, którzy w okresie, gdy tępiono V kolumnę hitlerowską, przycichli. Dziś wokół wojennych anemicznych grup antyhitlerowskich emigrantów niemieckich, zaczynają się skupiać znów całe rzesze Niemców zagranicznych, aby z kolei stworzyć V kolumnę demokratycznych Niemiec. Ludzi tych, których ktoś słusznie nazwał volksdeutschami amerykańskimi, argentyńskimi czy brazylijskimi, cechuje przede wszystkim nienawiść do narodów słowiańskich. Wśród okupacyjnych wojsk anglosaskich nieraz można napotkać takiego volksdeutscha, który spotkawszy Polaka, mimo swego amerykańskiego czy angielskiego munduru, nie tai nienawiści do Polski.

Gra polityczna o Niemcy oraz niemieckie wysiłki w celu odzyskania dawnych sympatyj, powodują, że musimy się liczyć z coraz większym wciskaniem się Niemców na arenę międzynarodową. Obecnie Niemcy rozpoczęli najważniejszą dla nich batalię o dopuszczenie przedstawicieli narodu niemieckiego do Konferencji Pokojowej i to w charakterze nie tylko wyrażających opinię, lecz w charakterze kontrahentów. Tego domagają się w Rzeszy wszystkie partie polityczne, w Ameryce zaś tamtejsi Niemcy, jak doniosła agencja INS, złożyli ministrowi Byrnesowi memoriał, w którym m. in. czytamy: „Również naród zwyciężony posiada bezsprzeczne prawo zasiadania przy stole obrad pokojowych. Toteż należy bezzwłocznie dać narodowi niemieckiemu możność stworzenia centralnego rządu, który by mógł w imieniu Niemiec prowadzić pertraktacje. Rząd ten winien również mieć pełnomocnictwa do prowadzenia układów z sąsiednimi państwami we wszystkich sprawach, które obchodzą dane narody i Niemcy. Żądania terytoriów, uznanych za niemieckie nawet przez traktat wersalski, naruszają Kartę Atlantycką oraz w umowie moskiewskiej zawarte zasady demokratyczne." Amerykańska agencja INS dodaje, że jest to pierwsze memorandum Amerykanów niemieckiego pochodzenia od czasu wybuchu wojny.

Ton memorandum, zredagowanego przez volksdeutschów amerykańskich, jest równie pewny siebie, jak oświadczenie Schumachera na wstępie, iż Niemcy „gotowi są przyjąć zaproszenie każdego innego kraju, który pokazać potrafi tyleż samo postępowej międzynarodowej dobrej woli, jaką okazała Anglia".

Jakiż wniosek z tej całej historii? Wydaje się, że jest tylko jeden: wszędzie tam, gdzie na arenie międzynarodowej pokażą się nieoficjalnie, czy ćwierć-, pół-, czy całkiem oficjalnie Niemcy, musimy być obecni również i my, ale nie po to, by na znak protestu wyjść z sali obrad, lecz po to, by obok protektorów Niemiec, zająć stanowisko również protektora Niemiec, tylko bardziej doświadczonego i rozsądnego, potrafiącego rzeczowym argumentem pohamować zbyt łatwowierną łaskawość dla protegowanego. Łagodne wychowanie nie doprowadzi Niemców do demokracji. Protektor — to wychowawca. Musimy więc i my zająć się wychowaniem Niemców, skoro nie mamy pewności, że obecni wychowawcy zastosują wszystkie środki, potrzebne do naprawy spaczonych charakterów.

Nieobecni zawsze przegrywają.

Przemysł metalowy w Polsce

W dwóch dziedzinach specjalnie dotkliwie odczuliśmy straty wojenne: w rolnictwie i transporcie.

Dlatego z miejsca nastawiliśmy nasz przemysł metalowy na produkcję maszyn i narzędzi rolniczych oraz parowozów i wagonów towarowych.

Rezultaty, jakie uzyskamy w rb. możemy na podstawie dotychczasowych danych ocenić jako imponujące.

Wyprodukujemy sumarycznie 18.187 szt. maszyn i narzędzi rolniczych tj. 103% rocznej produkcji przedwojennej (18.000 w r. 1938), 157 szt. parowozów wobec przeciętnie 28 szt. przed wojną

(560%) i 7.074 wagonów towarowych wobec 569 szt. według statystyki do r. 1939 (1243%).

W kolejnych latach planu przewidujemy następującą produkcję:

maszyny i narzędzia rolnicze — 1947 r. — 28.295 szt. (157%), 1948 r. — 40.975 szt. (228%) i 1949 r. — 50.813 szt. (282%).

parowozy — 1947 r. — 220 szt. (785%), 1948 r. — 270 szt. (964%) i 1949 r. — 300 szt. (1.071%).

wagony towarowe — 1947 r. — 10.600 szt. (1.863%), 1948 r. — 13.800 szt. (2.425%) i 1949 r. — 14.800 szt. (2.601%).

Przemysł metalowy obejmuje poza tym produkcję:

samochodów ciężarowych — których wytwórczość rozpocznie się w 1948 r. w ilości przewidywanej 200 szt., a w roku następnym

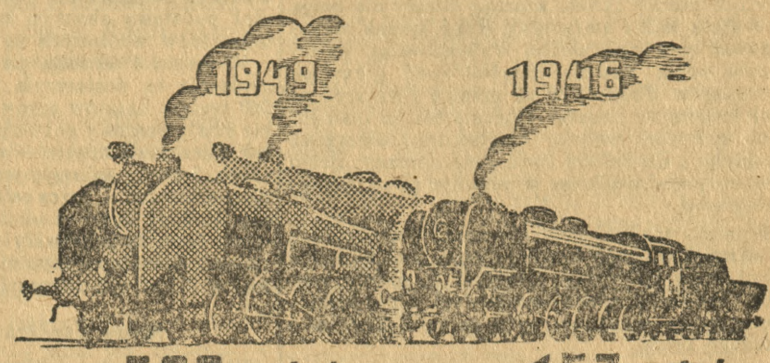

— 3.000 szt. (przed wojną produkcji nie notowano ze względu na minimalny poziom),

motocykli — od r. 1947 do 1949 — 1.000 szt., 4.000 szt. i 6.000 szt. (800 szt. w r. 1938),

rowerów — od 1946 do 1949 — 30.000 szt., 60.000 szt., 80.000 szt. i 100.000 szt. (39.100 szt. w r. 1938),

ciągników — od 1947 do 1949 — 300 szt., 1.200 szt. i 2.000 szt. (produkcji przed wojną nie notowano),

obrabiarek do metali i drzewa — od 1946 r. do 1949 r. — 1.744 szt., 4.050 szt., 6.100 szt. i 6.550 szt. (4.536 szt. w r. 1938).

ZATRUDNIENIE

Obecny stan zatrudnienia w przemyśle metalowym wynosi 86.000 pracowników. W r. 1949 wyniesie on 165.000. Każda z naszych fabryk duży nacisk kładzie na fachowe szkolenie personelu. Dlatego mimo dwukrotnego wzrostu stanu zatrudnienia w ciągu 3-ch lat, wydajność każdego pracownika zwiększy się w znacznie wyższym stopniu, tak jak zwiększą się jego kwalifikacje .

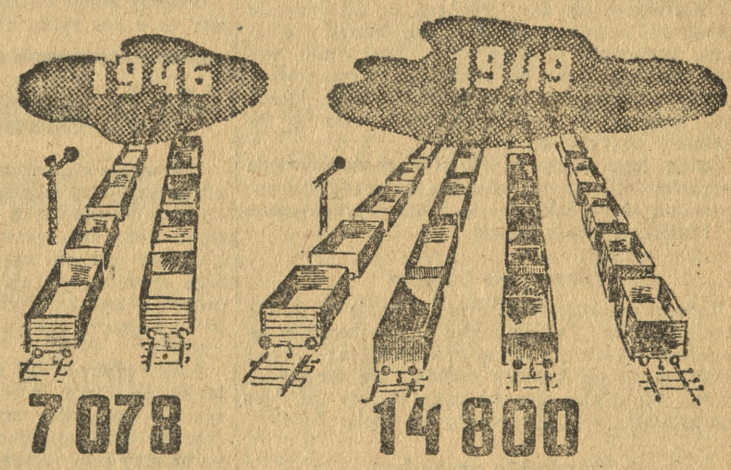

Polska flota handlowa

Rozwój polskiej floty handlowej przed wojną przypada na lata 1935—39. W dniu 1 września 1939 roku mieliśmy 28 parowców o tonażu 56 000 BRT, 10 motorowców — 62 439 BRT i jeden żaglowiec szkolny — 1561 BRT. Razem tonaż floty wynosił 120 000 BRT. Przewozy towarów statkami polskich towarzystw żeglugowych wynosiły około 2 000 000 ton rocznie czyli około 10% ogólnego obrotu.

W czasie wojny przeważająca część statków pracowała po stronie aliantów, wożąc transporty wojskowe i zaopatrzeniowe po wszystkich niemal morzach świata. W pracy tej okazało się, że oficerowie marynarki polskiej w ciężkich warunkach są po prostu niezastąpieni. Przymioty ich okazały się przede wszystkim cenne w pracy konwojowej. Doszło do tego, że polscy oficerowie marynarki byli wyznaczani na dowódców największych konwojów.

Wojna poczyniła duże luki wśród jednostek polskiej floty handlowej. Po odzyskaniu niepodległości polskie statki znajdowały się pod zarządem organizacji UMA, która administrowała wszystkimi ocalałymi w czasie wojny alianckimi statkami handlowymi.

Rząd polski jeszcze w 1945 r. wysłał do Londynu misję morską, która czyniła starania o wyjęcie statków polskich spod administracji UMA. Dzięki tym staraniom dnia 1 października 1946 r. 92% ocalałych statków polskich przeszło pod wyłączny zarząd polskich towarzystw żeglugowych, które powróciły do kraju.

Obecny stan naszej floty handlowej wynosi 22 parowce — 62,5 tys. BRT, 8 motorowców — 38 800 BRT i 1 żaglowiec. Razem 100 864 BRT. Flota ta ma zdolność przeładunkową 2 mil. ton rocznie.

Największym polskim przedsiębiorstwem żeglugowym jest „Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe", które administruje również statkami towarzystw: „Żegluga Polska S. A.", „Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S. A.".

„GAL", znajdując się pod zarządem państwowym, zarządza 92% całej polskiej floty handlowej. Sprawa powiększenia tej floty ma dwa aspekty: 1. w drodze rewindykacji i reparacji z Niemiec, oraz — 2. przez budowę nowych statków.

W drodze reparacji otrzymujemy 15 statków pasażerskich i towarowych, 3 holowniki oraz 1 lichtugę (statek rybacki do połowów dalekomorskich). Nośność tych statków wynosi około 67 000 DWT. Dzięki temu pełnomorski tonaż polski wzrośnie o przeszło 50%.

Z rewindykacji odzyskaliśmy dotąd około 40 jednostek, w tym frachtowiec dalekomorski „Toruń", 8 holowników oraz szereg mniejszych jednostek. Dalsze starania o rewindykację jednostek b. wolnego miasta Gdańska doprowadziły do odzyskania 2 statków (S/S „Weichsel" i S/S „Hafnia" — nazwano „Rataj" i „Nissa"). Poza tym w porcie gdyńskim podniesiono duży statek motorowy „Warthe", który po kapitalnym remoncie wejdzie w skład polskiej floty handlowej.

W ramach planu trzyletniego na stoczniach krajowych ma być wybudowane do 1949 r. 14 statków pełnomorskich, w czym 6 węglo-rudowców, 2 trampy parowe, 2 statki drobnicowe i 4 holowniki.

Obecna polityka morska dąży do odciążenia Bałtyku, by nie zajmować tak potrzebnych statków na przewozy bliskie. Wobec tego wydzierżawiono w Szwecji dwa małe statki „Ivan" — 350 BRT i „Olza" — 500 BRT, które obsługują trasy bałtyckie. Natomiast statki polskie skierowano na regularne linie żeglugowe. Dotychczas uruchomiono stałe połączenia z Gdyni do portów Szwecji, Belgii, Anglii, USA, Brazylii i Bliskiego Wschodu. Na liniach tych kursują na razie statki towarowe. W obecnych warunkach eksploatacyjnych regularność kursowania statków ogranicza się tylko do zapewnienia stałych odjazdów na danej trasie, natomiast rozkłady jazdy jeszcze nie istnieją. Po wyjściu z remontu polskiego transatlantyku „Batory" w początkach 1947 r. przewiduje się uruchomienie komunikacji pasażerskiej między Gdynią a Nowym Jorkiem.

W stadium organizacji znajduje się żegluga przybrzeżna. Będzie ona obsługiwała linie regularne z Gdyni i Gdańska do portów polskich nad otwartym Bałtykiem (Łoga, Postomin, Darłów, Kołobrzeg) oraz do Szczecina i na wodach zatoki Gdańskiej.

Należałoby odpowiedzieć na jedno pytanie: — Dlaczego wobec braku statków nie budujemy nowych? Odpowiedź jest prosta: Jakkolwiek w dziedzinie przewozów morskich panuje pomyślna koniunktura, to jednak armatorzy niechętnie budują nowe jednostki, gdyż koszt budowy wzrósł o 100%, tak, że z chwilą załamania się wysokich stawek frachtowych, armatorzy nigdy nie mogliby zamortyzować kapitałów, zainwestowanych w nowy tonaż. Jest to też jeden z zasadniczych motywów, dla którego nie przewiduje się w najbliższych latach rozbudowy floty handlowej na miarę wielu setek tysięcy ton.

W. Korycki

Przyszłość Antwerpii — miasta brylantów

Handel diamentami stanowił, jak dotychczas, połowę dochodów mieszkańców tego miasta. Na tle zniszczonego przemysłu i zdezorganizowanego handlu Europy, rynek diamentowy w Antwerpii wykazuje z dnia na dzień szaloną zwyżkę w obrotach. W związku z tym nie cierpi się tam na bezrobocie, a zarobki wzrosły tak znacznie, że nawet w porównaniu do obecnej stopy życiowej są one wyższe, aniżeli przed 1939 rokiem. Mowa tu oczywiście o robotnikach, zatrudnionych w branży diamentowej, których śmiało obecnie można nazwać arystokratami europejskiego świata pracy.

Ceny diamentów rosną z dnia na dzień, a eksport ich (oczywiście ten kontrolowany przez rząd) za pierwsze sześć miesięcy 1946 roku wyraził się sumą trzykrotnie wyższą od całkowitej wartości eksportu diamentów w takim samym okresie 1939 roku. Należy dodać również, że niewspółmiernie do warunków przedwojennych wzrósł również czarny rynek, którego obroty nie mogą być ujęte żadną statystyką. Rząd jednak zorganizował specjalną służbę wywiadowczą, dzięki czemu udało mu się zarejestrować głównych szmuglerów diamentów za granicę i nałożyć na nich milionowe podatki. Obecnie handel diamentami przynosi rządowi belgijskiemu olbrzymie dochody, a dla całości życia gospodarczego Belgii jest on przodownikiem w rozwoju powojennego dobrobytu.

Pomimo wielkiej ilości diamentów w obrotach międzynarodowego handlu kamieniami szlachetnymi, ceny ich rosną. Przypisać to należy kontroli i umowom międzynarodowym, które starają się zapobiec wywozowi tych cennych kamieni z każdego kraju.

Pomimo umów i ścisłej kontroli, czarny rynek, którego obroty są na pewno większe, aniżeli obroty rządowe, jest tym czynnikiem, który rozprowadza cenne wyroby antwerpskich szlifierzy po całym świecie. Dzieje się to z dwóch powodów. Po pierwsze, jak na razie, istnieje chaos w międzynarodowej wymianie waluty oraz ścisłe ograniczenia dewizowe każdego państwa, które nie pozwalają na przelewy większych gotówek zza granicy; po drugie żaden z krajów nie może pozwolić sobie obecnie na to, by w ramach swojego handlu zagranicznego importował tak zbytkowne rzeczy, jakimi są diamenty. Załatwia to wszystko czarny rynek, który w imieniu innych spekulantów skupuje diamenty, ponieważ w tych kołach nie wierzy się w stałość żadnej z walut europejskich, a do funta i dolara nie ma się zbytniego zaufania.

Ewakuacja i repatriacja antwerpskich diamentów

Dzięki temu, że w przeddzień inwazji Belgii przez wojska niemieckie większa ilość diamentów, zarówno oszlifowanych, jak i surowych, została wywieziona za granicę, belgijski przemysł diamentowy potrafił w tak szybkim czasie wrócić do swej przedwojennej sławy, a obecne jego dochody przewyższają dochody sprzed 1939 roku. Za granicą w 1940 roku stworzono nawet specjalną organizację która zajmowała się wywiezieniem pozostałych w Belgii diamentów i najcenniejszych urządzeń szlifierskich. Diamenty stanowiły również podstawę obrotów handlowych belgijskich uchodźców wojennych za granicą.

W jesieni 1944 roku, po uwolnieniu Belgii, organizacja ta dostarczyła belgijskim szlifierzom 300 tysięcy karatów surowych diamentów. Wielkie straty poniosły antwerpskie szlifiernie na skutek zniszczenia miasta — a z nim i dwu największych fabryk, zajmujących się produkcją kolii diamentowych — przez osławione „V-1". Na miejsce wielkiej ilości zamkniętych szlifierni, z powodu tego, że pracowały one na rzecz Niemiec, związek zawodowy robotników branży diamentowej w Antwerpii stworzył dziś nowe zakłady.

Nowe współzawodnictwo

W okresie wojny w Nowym Jorku i w Palestynie powstały nowe szlifiernie diamentów, które dziś stanowią konkurencję dla Antwerpii. Antwerpskie szlifiernie nie obawiają się jednak tego współzawodnictwa, ponieważ zamknięte w czasie wojny kopalnie diamentów w Południowej Afryce dostępne są obecnie jedynie dla nich. Współzawodniczące z Antwerpią miasto diamentów Amsterdam na skutek olbrzymich, poniesionych w czasie wojny strat i późniejszego wyzwolenia kraju spod okupacji niemieckiej, nie może dziś stanowić dla Antwerpii groźnego przeciwnika.

Cyfry mówią same za siebie

Dane, dotyczące eksportu wyrobów antwerpskiego przemysłu diamentowego, świadczyć mogą najlepiej o olbrzymim rozroście handlu diamentami. W 1945 roku eksport oszlifowanych diamentów z Belgii wynosił 128 493 karaty, na sumę 20 025 874 dolarów. Natomiast import surowca (nieoszlifowanych diamentów) wyrażał się sumą 875 925 karatów, wartości 15 019 835 dolarów. Najwięcej diamentów zakupiły Stany Zjednoczone, na ogólną sumę 16 495 727 dolarów, drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania, która zakupiła diamentów na sumę 3 098 862 dolarów, ale w głównej mierze była to transakcja wymienna za maszyny i surowce.

W pierwszej połowie 1946 roku antwerpskie szlifiernie importowały diamentów nieoszlifowanych w ilości 1 274 227 karatów, ogólnej wartości 26 594 974 dolary. Eksport w tym samym okresie wyraził się sumą 156 713 karatów, wartości 28 479 025 dolarów.

Cyfry te stwierdzają, że Antwerpia w najbliższym czasie może stać się głównym eksporterem oszlifowanych diamentów na świecie.

Opracował J. Niebieszczański

Likwidacja poligamii w Stanach Zjednoczonych

1 mormon
plus trzy żony
plus 21 dzieci = jedna rodzina

25 tysięcy mężczyzn i kobiet stanu Utah (Stany Zjednoczone) odprawia modły żałobne po zlikwidowaniu poligamii. Stany Zjednoczone zadecydowały, że na terytorium ich nie może istnieć taki dziwoląg jak poligamia. Nie będzie dozwolone w przyszłości, by jeden mężczyzna posiadał pięć albo sześć żon równocześnie.

Władze federalne i stanowe wydały rozporządzenie, na mocy którego każdemu mężczyźnie przysługuje raz na zawsze tylko jedna żona. Sędziowie najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych 6 przeciw 3 głosom zatwierdzili postanowienie władz niższych, nadając tym samym moc prawną wyrokowi niższej instancji, na mocy którego sześciu członków sekty mormonów skazanych zostało za poligamię. W najbliższym czasie sądy stanu Utah rozpatrywać będą 31 podobnych spraw.

Wyrok najwyższego sądu położył kres trwającej od trzech lat walce o zniesienie poligamii wśród 25 tysięcy członków sekty fundamentalistów.

Wyrok sądu amerykańskiego nie dotyczy jednak przebywających na terytoriach brytyjskich sekt mormońskich, które w dalszym ciągu uprawiać będą swoje praktyki. Będą oni krzewić, w dalszym ciągu „święty" kult fundamentalistów, który opiera się na następujących wskazaniach: „Każdemu dobremu mężczyźnie dane być powinno wiele kobiet. Każda kobieta powinna urodzić co roku jedno dziecko. Prawem członka mormonów powinno być rozpowszechnianie tych idei, ponieważ jest to zadanie, które otrzymaliśmy od Abrahama, Izaaka i Jakuba".

Bogate — głodne Chiny

Chiny uchodzą za kraj par excellence rolniczy, wiadomo bowiem, że od 75% do 80% ludności tego 450-milionowego państwa, trudni się uprawą roli.

Tymczasem statystyki wykazują, iż w Chinach jest bardzo mało ziemi przydatnej do rolnictwa — przeważają nieużytki, gleby całkowicie wyjałowione, lub tereny górskie.

Zaledwie 20% powierzchni Chin jest wykorzystywane przez zapobiegliwych chłopów.

Do dnia dzisiejszego motyka stanowi podstawowe narzędzie chińskiego rolnika — pod tym względem pobił on wszelkie rekordy zacofania. Dzieje się to w kraju, w którym przed wieloma wiekami, wynaleziono proch ... a papier przed dwoma tysiącami lat!

Chiński chłop kocha swą ziemię, lecz ta ziemia daje mu tylko nędzne warunki egzystencji i częstokroć potrzebuje nawodnienia — 25% użytków, wymaga intensywnego zasilania w wodę.

Głównym artykułem rolnym w Chinach jest ryż i pszenica. Poza tym jednak plantuje się kukurydzę, pewne odmiany jęczmienia, gaolan, słodkie kartofle, proso oraz słynną soję.

Ryż przeważa w prowincjach centralnych i południowych, natomiast w okręgach północnych — pszenica.

Na eksport uprawia się bawełnę, przeróżne odmiany oleistych, herbatę, tytoń. Drzewo tungowe daje wysokoprocentowe masło roślinne.

Gospodarka chińska posiada małe pogłowie bydła. Jedynie Mongolia Wewnętrzna stanowi pod tym względem wyjątek, albowiem jej koczownicza ludność z powodzeniem hoduje wielkie stada.

Należy podkreślić smutny fakt, iż Chiny jakkolwiek obfitujące w przeróżnego rodzaju bogactwa naturalne, w gruncie rzeczy trapione są systematycznie przez głód.

Wiemy, że głównym artykułem spożywczym jest ryż — lecz ryżu chiński chłop nie widzi prawie wcale — zaledwie 20% ludności od czasu do czasu spożywa ryż, zresztą w znikomych ilościach. 63 proc. Chińczyków w ogóle nie widzi tego luksusowego artykułu. Jedynie 2% obywateli okrągły rok odżywia się ryżem.

Do nienormalnych tych stosunków przyczynia się szkodliwa działalność spekulantów, żerujących na masach ludności wiejskiej. Spekulacja rozwielmożniona w całym kraju podcina byt najuboższych warst ludności. Ryż np. jest z dniem każdym droższy, a cena jednego „pikula" (pikul równa się 60 kilogramom) podniosła się do 60 tys. chińskich dolarów.

W roku bieżącym głód nawiedził południowe rejony prowincji Hunan. Według oficjalnych danych z 7 milionów, zmarło już 3 miliony. W prowincji Henan głoduje 8 milionów 200 tys. ludzi.

Głód wyniszcza kraj. Obywatele Państwa Smoka jedzą korę drzewną, trawę, glinę, a ziemne glisty stanowią przysmak. I często bywa, że nieszczęśliwy, sponiewierany chłop chiński, sprzedaje własne dzieci zamożniejszym rodakom.

Europejczycy od wielu lat w Chinach osiadli są zdania, że istniejący stan rzeczy trwać będzie dopóty, dopóki nie zmieni się struktura gospodarczo-społeczna kraju.

W Chinach również gospodarstwa karłowate, których jest w kraju 83%, korzystają zaledwie z połowy ziemi, nadającej się do uprawy, natomiast warstwa ziemiańska Chin, stanowiąca 16% ludności, dzierży 50% ziemi ornej.

Drobny rolnik chiński to przeważnie dzierżawca lub poddzierżawca, siedzący na znikomym skraweczku ziemi — takich gospodarstw jest tu 60 do 70%.

Wysokość tenuty dzierżawnej jest zmienna i zależna jest od prowincji. Przeważnie dzierżawca oddaje właścicielowi połowę zebranego ziarna, bywają też wypadki oddawania trzech czwartych zbioru.

Dziś w Chinach toczy się wojna domowa. Rejony północne kraju przeprowadzają teraz reformę rolną. Elementy postępowe w wyzwolonych prowincjach przygotowują grunt pod zmianę przestarzałego ustroju Chin. Reformą objęte jest całe życie społeczno-gospodarcze tych prowincji. Z północy idzie duch odrodzenia, który prawdopodobnie w niedługim czasie zmieni oblicze Państwa Smoka.

(J. J. G.)

Jak ocean wdziera się w głąb lądu

Niezwykle ciekawym zjawiskiem jest fala przypływowa, jaką można zaobserwować na wielu rzekach wpadających do morza. Dwukrotnie w ciągu doby fala przypływa i odpływa, podnosi i obniża poziom mórz i oceanów. Przyczyną tego rytmicznego zjawiska jest oddziaływanie grawitacyjne księżyca na ruchliwą masę wód, pokrywających stwardniałą i nieruchomą skorupę ziemską.

Rzeki płynące do morza zsuwają swe wody jakby po równi pochyłej. Przy ujściu jednak spadek wysokości zanika i rzeka traci rozpęd. Jeszcze bardziej komplikuje się zjawisko, gdy weźmiemy pod uwagę okresową zmianę poziomu morza na skutek przypływu i odpływu. Dwa razy na dobę prąd rzeki trafia na wał wody morskiej, który nie tylko zdolny jest zahamować jej pęd, lecz również z dużą szybkością sunie korytem rzeki daleko w głąb lądu.

Fala przypływowa może w niektórych wypadkach przybrać formę wału wodnego o 10 m wysokości jak to ma miejsce na rzece Tsien—tang—kiang. Niezwykły ten wodospad posuwa się w górę rzeki z szybkością dochodzącą nieraz do 32 kilometrów na godzinę.

Zjawisko to wielokrotnie stwierdzano także w Indiach, na rzece Hugli. Łoskot i ryk spiętrzonych wód tego szybko przesuwającego się wodospadu słyszeć się daje w wielu wypadkach z odległości 20 km. Jak daleki może być zasięg fali przypływowej, tego dowodzi fakt, że na Amazonce jeszcze na 837 km w głąb lądu fala ta ma 5,5 metra wysokości.

Ciekawym również szczegółem jest to, że fala przypływowa nie zaczyna się tuż przy ujściu, lecz w znacznej od niego odległości, w głębi lądu.

Od tego miejsca dopiero wał wodny sunie w górę rzeki, niszcząc po drodze wszystko.

J. Lewandowski

Trudno to uwierzyć— a jednak prawda

Niedoszły samobójca założycielem cesarstwa Indii

Robet lord Clive (1725—1774), urzędnik towarzystwa okrętowego, żołnierz, a później gubernator Bengalu, przybył do Indii, mając lat 19. Pracując w biurze okrętowym w Madras, jako urzędnik buchalteryjny, tak zniechęcił się do życia, że postanowił popełnić samobójstwo. Jednak w ostatnim momencie pistolet zepsuł się i nie wypalił. Zrezygnowany do ostatniego stopnia Robert postanowił wstąpić do wojska. Po kilku latach był jednym z najzdolniejszych strategików legionów brytyjskich w Indiach.

Dzięki jego polityce i zdolności manewrowania pomiędzy skłóconymi udzielnymi księstwami indyjskimi, Indie jako całość zostały przyłączone do Imperium Brytyjskiego.

Niezwykła katedra

Katedralny kościół Chrystusa Króla w porcie Stanley (wyspy Falklandzkie) jest najbardziej na południe wysuniętą świątynią katolicką. Przed wejściem do tej katedry znajduje się niezwykła brama, która stoi tam od kilku tysięcy lat. Jest ona zrobiona z kości szczękowej wielorybów.

Niezwykły prezydent

Grover Cleveland, będąc dwukrotnie prezydentem Stanów Zjednoczonych (1885—9, 1893—7), w czasie, gdy pełnił funkcje szeryfa Bufallo w stanie New York, osobiście powiesił człowieka.

J. Niebieszczański

Magia cyfr

W piątej klasie gimnazjalnej udowodnił mi ksiądz katecheta, że 2 × 2 = 5. Udowodnił mi to niezbicie sposobem algebraicznym. Przewód jego algebraicznego rachunku był logiczny i niewzruszalny. Od tego dnia moje zainteresowanie do cyfr, ich magicznego rzekomo znaczenia, nadprzyrodzonych właściwości i tajemnych mocy, wzrosło do manii, że tak to powiem — prześladowczej.

Prześladuje mnie na przykład cyfra 7. Ojciec mówił mi nieraz, że z „siódemką" łączyły go zawsze dziwne przeżycia. Ta cyfra ma ponoć niezwykłe właściwości. Jeżeli się śni, to zawsze w kształcie topora. „To nie jest dobrze — mówił ojciec — na pewno coś się stanie." A był człowiekiem mądrym i inteligentnym. Dla niego istniały tylko pojęcia naukowo udowodnione, objęte rozumem, lub uzasadnione psychologicznym podłożem. I była to dziwna cecha tego człowieka: wierzył w 7-kę i jej skutki — najczęściej złe. Do dziś nie wiem czy cyfra ta przyniosła mu ze sobą jakieś nieszczęścia.

Mówi się często o trzynastce. Ta cyfra rozbiła ludzi na dwa obozy: jedni twierdzą, że jest to szczęśliwa liczba, inni, że feralna. Miałem kiedyś szefa, który panicznie bał się 13-ki. Twierdził, że misja apostołów spaliłaby na panewce gdyby nie to, że było ich... dwunastu. Ale ludzie są dziwni. Szef, o którym mówię, wydał przyjęcie. Do stołu zasiadło trzynaście osób. Proszę sobie wyobrazić, że zdenerwowany gospodarz (a mój szef) wziął palto, kapelusz i wyszedł. Na ulicy była gołoledź. Nie uszedł parę kroków i rymnął jak długi. Rozbił się, posiniaczył i trzynaście dni chorował. Kiedy wstał, starał się nam udowodnić, że wszystkiemu winna trzynastka. Ciekawe, prawda? Powinien był nie wychodzić z przyjęcia — to jedno, a po drugie właśnie na trzynasty dzień wstał.

Za to do dziewiątki przywiązujemy wszyscy duże znaczenie i to w sensie najlepszym. Kręglarze twierdzą, że dziewiątka jest symbolem. Zręczność, refleks, wprawa i energia łączą się z cyfrą 9. I to nie tylko na rzutni kręglarskiej. Przenosi się to nawet do życia. „Dziewiątka" w życiu to wygrany los; karciarze dobrze wiedzą co to znaczy „dziewiąty wał" czyli — ludzkim językiem — „loteryjka". Dziewiąta karta to twoje szczęście — mówi zasada tej gry.

O cyfrze 21 mogę mało powiedzieć. Chociaż właśnie bardzo dużo. Ta cyfra to jedno z moich strasznych przeżyć. Oczko! Gra rozbójnicka.., jeżeli się przegrywa. Pamiętam, że miałem w kieszeni niezłą sumkę przeznaczoną na opłatę czesnego w gimnazjum. Kupuję 10-tkę, potem siódemkę. Człowiek zdrowy na umyśle powiedziałby: dość. Zachciało mi się jeszcze króla i kupiłem asa. Czesne poszło razem z nim. Do tej cyfry nie mam sympatii.

I do jeszcze jednej. Jest nią 4. Z tą cyfrą spotykałem się w czasach mej młodości bardzo często w gimnazjum. Mianowicie z matematyki miałem przeważnie 4. Liczę się nawet z tym, że moja „rozprawa" na temat magii cyfr nie wyczerpuje całego tematu, choćby właśnie z powodu pewnych braków w matematyce. Coś, co dla innych było jasne, a mianowicie to, że 2×2 = 5 (co mi ksiądz katecheta udowodnił), było dla mnie niepojęte. Rozdziawiłem gębę i zdębiałem. Co się za tym kryje? Co tu jest tajemne?

A przecież wszystko było jasne, choć tak dla mnie zawikłane.

Dopiero teraz, kiedym już dojrzał, kiedy sinusy, cosinusy, twierdzenia Pitagorasa i wzory w rodzaju $a^2 + b^2 = a^2 + 2ab + b^2$ stały się dla mnie sprawą prostą i jasną, teraz — powtarzam — rozumiem 3. Z tą cyfrą wiążą się dla nas wszystkich sprawy doniosłe i kluczowe.

Trójka urasta do ogromnego znaczenia.

W niej nie ma nic magicznego.

Można pisać o magicznych siódemkach, trzynastkach, dziewiątkach czy nawet czwórkach, ale pisać trzeba rzeczowo i spokojnie o trójce. Za tą cyfrą nic się nie kryje. 3 jest zrozumiała. Niesie ona z sobą zdecydowane i konsekwentne dążenie do lepszego jutra. Ale trójka też ma swoją historię. W tym wypadku powiedzenie „do trzech razy sztuka" nie znajduje żadnego uzasadnienia. Tu nie ma żadnej sztuki. Może raczej, a nawet na pewno, stare „tres faciunt collegium" ma tu coś do powiedzenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o collegium. To jest istotne. Zharmonizowane, zgodne collegium z cyfrą trzy tworzy wartość i wagę.

Wierzyłem ojcu mojemu, który upierał się przy tezie, że siedem to zło i nieszczęście. Wierzyłem, acz z dużym zastrzeżeniem szefowi, który tak panicznie bał się trzynastki.

Jedno co wiem, to to, że 3-cia Rzeczpospolita wierzy w liczbę 3.

Od dziś 3 stało się cyfrą zaufania, zgody i dobrych czasów,

(T. H. N.)

UWAGA, PRENUMERATORZY „Głosu Wielkopolskiego"

Chcąc otrzymać „GŁOS WIELKOPOLSKI" regularnie i na zamówiony okres, należy:

1. dokonać wpłat najdalej do 25 każdego mies.,
2. zamawiać przez pocztę do 15 każdego mies.,
3. pisać na przekazach wyraźnie nazwisko i adres, oraz
4. wpłacać pełną należność podaną na ostatniej stronie „Głosu Wielkopolskiego".

Wpłat pocztowych należy dokonywać na adres:

„CZYTELNIK" — KOLPORTAŻ

Poznań, ul Bukowska 3 lub ul. Daszyńskiego 48
Konto PKO V-4400 2505

Budujmy dom, rodacy!

Jeżeli przejrzymy uważnie gospodarczy bilans za 1946 r., to nawet najbardziej sceptycznie usposobiony, lecz inteligentny osobnik będzie dosłownie zaskoczony osiągnięciami w całym szeregu dziedzin.

Kolejnictwo funkcjonuje coraz sprawniej, akcja remontu i odbudowy urządzeń postępuje żwawo naprzód — kumunikacja kolejowa, przewóz towarowy coraz sprawniejsze, rosnący z dnia na dzień tabor — pomnożony.

Górnictwo wybiło się na pierwsze miejsce. Ilość wydobywanego węgla upoważnia nas do oparcia się na wywozie za granicę, konsumcja wewnętrzna jest zaspokajana coraz bardziej.

Hutnictwo osiąga w wielu działach normy 1938 r., a w niektórych je przerasta.

Cukrownictwo osiągnęło wynik lepszy, niż w 1938 r. Cukru wystarczy na zużycie, przeróbi szeroki wywóz.

Włókiennictwo odbudowane po wielkiej wojennej dewastacji walczy już dziś z brakiem wykwalifikowanego robotnika!

Energetyka stawia sobie szerokie plany inwestycyjne, zelektryfikowania wielkich połaci kraju, woła o fachowców, potrzebuje 30 tysięcy ludzi!

Przemysł budowlany — mineralny osiąga poziom w szeregu działów zbliżony do lat przedwojennych.

Papiernictwo eksportuje papier do Chin i Argentyny.

Wytwórczość chemiczna podnosi się.

I tak wszędzie, gdzie spojrzeć — praca i jej wyniki napawające otuchą.

Aparat państwowy selekcjonuje się.

Inicjatywa spółdzielcza rozwija się. Inicjatywa prywatna sprężyście organizuje się i włącza samoczynnie w trzyletni plan odbudowy.

Są jeszcze tu i ówdzie zgrzyty w działaniu całej machiny, są takie czy inne niedociągnięcia i braki, ale trudno po 6 latach zniszczeń metodycznych osiągnąć w 2 lata stan idealny.

Zastanawiając się nad obecnym stanem — jedno stwierdzić musimy: człowiek dopisał.

Człowiek w Polsce nie zawiódł, właśnie ten zaszczuty, goniony i niszczony przez okupanta, człowiek, który walczył i pracował, który uczył i myślał, który tworzył i pisał w podziemiu, człowiek, który chronił biologiczną substancję narodową, który wytężał wszystkie siły, by nie dać się złamać wrogowi — ten człowiek przetrwał i zwyciężył. Ten człowiek dzisiaj pracuje i zacinając zęby w trudzie, nieraz w chłodzie i niedojadaniu buduje nową Polskę.

Buduje Polskę wszystkich Polaków, a więc Polskę ludową, demokratyczną.

Człowiek ten nie ogląda się na żadne doktryny partyjne; intuicyjnie i spontanicznie wyczuł, że jedynym realnym twórczym i przyszłościowym programem jest pożyteczna dla kraju praca! Praca nad budową własnego domu, w nowych granicach, które nakładają nowe zadania, nowe obowiązki.

Człowiek ten, a imię jego miliony, przyjął obecny ustrój jako najbardziej mu odpowiadający i w tym ustroju tu, naocznie pokazał całemu światu czego zdolny jest dokonać podniecony miłością ojczyzny i widokiem jej ran i spustoszeń.

Ten człowiek pragnie pokoju na świecie i stabilizacji.

Jego zawołaniem bojowym służba Ojczyźnie. Jego praca wyrażona została w pięknej wizji naszej poetki Marii Konopnickiej, która mówi do nas jak gdyby w przeczuciu tych wielkich dni:

Budujmy miłej Ojczyźnie dom,
Wolności dom i siły,
Każda pierś bratnia — granitu złom
Z jednej rodzimej bryły.
Każda pierś bratnia — cegła na mur,
Dźwignięty mocą ducha,
A hasło nasze — jedności chór,
Co wiarą w jutro bucha.
Niech dni, co idą z wiecznych dróg
Zluzować czasów wartę,
Przez nasze odrzwia przez nasz próg
Wstąpią na dziejów kartę.
Od fundamentów aż po szczyt
Otwórzmy światu wrota,
Niech nam jutrzenny, jarzy świt,
Niech wzmaga dech żywota!
Cokolwiek czynim, czyńmy tak,
By przyszłość rosła z pracy.
Polska — to pion nasz i nasz znak
Budujmy dom, rodacy!

Tak więc — jako mówi poetka — budujmy dom wolności i siły. Zbliżające się wybory mają zadecydować o tym, jaki ten dom ma być i dlatego nikomu nie wolno uchylać się od spełnienia obowiązku. Nikomu nie wolno zapomnieć, że „każda pierś bratnia granitu złom z jednej rodzimej bryły. Każda pierś bratnia cegłą na mur dźwignięty mocą ducha".

Pomóżmy więc tym, którzy zręby wznieśli i dom rozplanowali, stając wraz z nimi i „cokolwiek czynim, czyńmy tak, by przyszłość rosła z pracy".

I nie zapominajmy ani na chwilę, że:

„Polska — to pion nasz i nasz znak
Budujmy dom, rodacy!"

Gdy go wybudujemy zmieszczą się w nim wszystkie wielkie reformy dziś tak emocjonalnie przez wielu traktowane, zmieszczą się w nim i nasze twórcze ambicje i dążenia, zmieści się w nim wszystko! Dla siebie zaś znajdziemy w nim umiłowany kąt, spokój, bezpieczeństwo i szczęście osobiste.

A. Kiciński

Pierwsze transporty koni duńskich

Zgodnie z umową handlową zawartą z Danią, pierwsze transporty koni przybywają już do Polski. Są to konie różnych ras.

Rozprowadzenie koni zostało powierzone Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań kieruje te konie do powiatów, skąd bezpośrednio otrzymują je chłopi.

Pierwszy transport w ilości 172 koni został już rozdzielony na powiaty, drugi transport w ilości 799 wyładowuje się w Sopocie i natychmiast jest wysyłany w teren.

85% z ogólnej ilości koni zakupionych za granicą zostanie skierowane na Ziemie Odzyskane, gdzie osadnicy otrzymają konie na kredyt. 15% otrzymają chłopi na ziemiach dawnych, przy czym należność za konie będą musieli wpłacić gotówką przy odbiorze.

Taki rozdział koni i kredytów uzasadniony jest koniecznością jak najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, do czego w znacznej mierze przyczyni się dostarczenie osadnikom niezbędnej siły pociągowej i umożliwienie im nabycia koni na jak najdogodniejszych warunkach.

Przemysł węglowy na Opolszczyźnie

Kopalnie węgla odzyskane na terenie Śląska Opolskiego, przedstawiają dużą wartość. Kopalni tych jest 16 na ogólną ilość kopalni polskiego przemysłu węglowego. Jednakże udział kopalni opolskich w wydobyciu węgla jest procentowo większy, niżby to wynikało z liczby kopalni i dochodzi do 25%. W tych 16 kopalniach pracuje ponad 45 tysięcy górników, głównie elementu miejscowego. Podkreślić należy, że rejon ten jest dla polskiego przemysłu węglowego szczególnie cenny jeszcze z tego względu, że daje znaczny odsetek węgla koksującego: 23—24%. Przeciętnie w całym polskim górnictwie węglowym procent ten jest niższy: 15%.

Obok kopalni na Opolszczyźnie istnieje jeszcze 5 koksowni czynnych oraz jedna w stanie odbudowy. Koksownie opolskie wytwarzają ponad 22% ogólnej ilości koksu, produkowanej przez przemysł węglowy, przy czym warto zwrócić uwagę, że w porównaniu z rokiem ubiegłym udział koksowni opolskich w ogólnej produkcji uległ wzrostowi. Wreszcie czynne są jeszcze 2 brykietownie, których zdolność produkcyjna przekroczyła już podukcję przedwojenną.

Fundusz społeczny PZZ
dla Ziem Odzyskanych

Z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego powstał w pierwszej połowie roku 1946 Fundusz Społeczny dla Ziem Odzyskanych, którego celem było zebranie środków pieniężnych na rozwinięcie na Ziemiach Odzyskanych akcji kulturalno-oświatowej, organizowanie na tych ziemiach domów społecznych, na rozbudowę sieci organizacyjnej Polskiego Związku Zachodniego itd.

W ramach Tygodnia Ziem Odzyskanych, który odbył się w maju 1946 roku, Główny Komitet Funduszu Społecznego przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego zapoczątkował na terenie całej Polski akcję zbiórkową. Akcja ta przyniosła Funduszowi Społecznemu w okresie do 30 listopada 1946 r. przeszło 4 i pół miliona zł.

W dniu 5. 12. 1946 roku odbyło się w Poznaniu w Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem dyrektora Polskiego Związku Zachodniego dra Czesława Pilichowskiego, posiedzenie Głównego Komitetu Funduszu Społecznego, który po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza Komitetu, mgra B. Szymańskiego, powziął uchwały co do rozdziału Funduszu.

Według szczegółowego sprawozdania sekretarza Komitetu na dotychczasowe wpływy Funduszu złożyły się następujące pozycje:

a) Sprzedaż znaczków PZZ		
przez kina	1 740 486,57	zł
przez teatry zawodowe	296 463,—	zł
przez stacje Kolei Państw.	1 108 755,50	zł
b) Zbiórki uliczne	901 587,51	zł
c) Sprzedaż nalepek okienn. PZZ	253 858,50	zł
d) Zabawy, odczyty i inne imprezy	244 082,60	zł
e) Odsetki bankowe	2 027,02	zł
Razem:	4 547 260,70	zł

Wydatki związane z akcją na rzecz Funduszu Społecznego jak druk znaczków PZZ (gumowanych), żetonów, nalepek okiennych, koszty organizacji zbiórek, wydatki biur itd. wyniosły 529 654,62 zł, co stanowi 11,6% wpływów

Do rozdziału pozostało zatem 4 017 606,08 zł

W oparciu o statut Funduszu Społecznego i w uwzględnieniu złożonych Komitetowi wniosków, Komitet dokonał następującego rozdziału Funduszu:

a) Na cele kulturalno-oświatowe, na domy społeczne na Ziemiach Odzyskanych itd. przyznano Okręgom PZZ:		
Gdańsk	300 000,—	zł
Szczecin	350 000,—	zł
Wrocław	250 000,—	zł
Olsztyn	690 000,—	zł
Katowicie	300 000,—	zł
Poznań (dla Ziemi Lubuskiej)	360 000,—	zł
Razem:	2 250;000,—	zł
b) Na zakup bibliotek dla Ziem Odzyskanych, stypendia dla dla sierót po zamordowanych przez Niemców członkach PZZ i działaczach b. Związku Polaków w Niemczech, oraz na potrzeby akcji organizowanych centralnie, przyznano Zarządowi Głównemu PZZ	1 550 000,—	zł
c) Resztę postanowiono pozostawić Komitetowi Funduszu Społecznego jako rezerwę na zapoczątkowanie nowej akcji na rzecz Funduszu Społecznego i na bieżące wydatki, związane z administracją Funduszu i kontrolą wydatków	217 606.08	zł
Razem:	4 017 606,08	zł

Fundusz Społeczny, to dar całego społeczeństwa polskiego, które przez swą ofiarność dało jeszcze jeden dowód zrozumienia potrzeb kulturalno-oświatowych na Ziemiach Odzyskanych i konieczności szybkiej ich repolonizacji.

Główny Komitet wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, oraz wszystkim tym, którzy przez czynne współdziałanie z Głównym Komitetem przyczynili się do osiągnięcia przez Fundusz tak poważnych wyników finansowych, a przede wszystkim Ministerstwu Administracji Publicznej, Informacji i Propagandy, Kultury i Sztuki, Komunikacji i Ziem Odzyskanych, wszystkim podległym im urzędom i instytucjom, Filmowi Polskiemu, teatrom oraz wszystkim organizacjom społecznym.

Za Główny Komitet Funduszu Społecznego dla Ziem Odzyskanych
Przewodniczący: w z. dyr. dr Cz. Pilichowski
Sekretarz: mgr B. Szymański
Skarbnik: J. Nowomiejski

Piękny rozwój spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych

(Asp). Na szczególną uwagę zasługują wysiłki spółdzielczości polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Nie tylko dlatego, że tworzyć tam trzeba było ruch spółdzielczy od początku, od samych fundamentów, ale przede wszystkim ze względu na to, że spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych musiała poprzedzać indywidualne wysiłki ludności dopiero napływającej.

Organizowanie spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych rozpoczęło się w lipcu 1945 roku. Na ziemiach tych królowały wtedy chaos i dezorganizacja, a szabrownicy rabowali najcenniejsze rzeczy i dewastowali lokale i magazyny.

Mimo tej atmosfery, braku odpowiednich lokali, szczupłych środków finansowych i komunikacyjnych, a nade wszystko odpowiedzialnych ludzi do pracy, spółdzielczość zaczęła stawiać pierwsze kroki. Choć ciężko wtedy było o towary, a przede wszystkim o artykuły spożywcze.

W miarę napływu kolonistów, szczególnie do warsztatów rolnych, rosła też liczba spółdzielni. Pod koniec 1945 roku liczba placówek wynosiła 652. Wprawdzie nie rozporządzamy jeszcze cyframi, które by zobrazowały prace spółdzielni na Ziemiach Odzyskanych za cały rok 1946. Okazuje się, że liczba spółdzielni wzrosła do 1730. A więc prawie trzykrotnie.

Największy przyrost okazuje Opolszczyzna, najmniejszy Gdańskie. Tłomaczy się to tym, że napływ kolonistów nie był we wszystkich województwach Ziem Odzyskanych jednakowy. Gdy Dolny Śląsk, posiadający bogaty przemysł zamieszkuje 136 osób na km kwadratowym, to rolniczy, lesisty kraj Mazurów zaledwie 18 osób na km kw. Nie może więc być mowy, aby Ziemia Mazurska mogła dogonić Opolszczyznę pod względem ilości spółdzielni.

Początkowo spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych powstawały głównie w miastach. W miarę planowego umiejscawiania kolonistów i powiększania się ludności rolniczej, rosła liczba spółdzielni na wsiach. W dniu 1 października 1946 roku było spółdzielczych placówek wiejskich 1176, zaś miejskich 665.

W tym samym okresie spółdzielnie te rozporządzały 2 815 sklepami. Z tego 2 430 sklepów spożywczych, 159 rolniczo-handlowych, 80 nabiałowych, 45 rybnych, 46 księgarsko-papierniczych, 17 owocowo-warzywnych, 13 mięsnych, 8 żelaznych, 1 włókienniczy i 26 różnych.

Oprócz sklepów spółdzielczych Ziemie Odzyskane prowadzą 425 wytwórni. Z tego 124 piekarnie, 123 mleczarnie, 32 młyny, 8 masarni, 11 wędzarni, 5 olejarni, 4 gorzelnie, 2 browary, 4 wytwórnie wód gazowych, fabrykę konserw, 26 warsztatów stolarskich, rymarskich itp., oraz 83 zakłady inne.

Obroty spółdzielni na Ziemiach Odzyskanych wynosiły w ciągu trzech kwartałów 1946 r. 5 miliardów 983 miliony złotych. 37 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych miało 1 października 1946 roku na rachunkach bieżących 28 milionów, a na wkładach 419 tys. zł.

Ogólna liczba pracowników urosła do liczby 18 522 osób.

Oto kilka faktów i cyfr, charakteryzujących rozwój spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych.

ZE SPORTU

2-go lutego mecz bokserski Polska — Czechosłowacja

W dniu przedwczorajszym do Polskiego Związku Bokserskiego nadeszła depesza, w której Czeska Unia Bokserska donosi, że akceptuje spotkanie międzypaństwowe Polska—Czechosłowacja w dniu 2 lutego w Warszawie.

Drugi mecz bokserski Polska środkowa — Czechosłowacja rozegrany zostanie w Łodzi w dniu 5 lutego.

Ekipa czeska w skład której wchodzi 15 osób, przyjedzie do Polski już 31 stycznia br.

Półfinały hokejowych mistrzostw Polski

„Lechia" — „Pomorzanin" 2:2 (1:1, 1:0, 0:1)

Toruń. Pierwszy mecz powyższych zespołów rozegrany w Toruniu cieszył się wielkim zainteresowaniem, gdyż pomimo dnia powszedniego zgromadził około 4 000 widzów. Gospodarze wystąpili w najsilniejszym składzie, „Lechia" bez Durzyńskiego T. i Urbańskiego Z.

Gospodarze zaskoczyli „Lechię" silnym tempem uzyskując już w 3 min. z zamieszania podbramkowego prowadzenie ze strzału Kucharskiego. Goście szybko rewanżują się, wyrównując po akcji ataku przez Dybalskiego. W drugiej tercji przewaga „Lechii" jest wyraźniejsza. Jedyny punkt zdobywa w tej fazie gry z podania dr Kasprzaka—Koczewski. W trzeciej tercji — nadal utrzymuje się lekka przewaga gości, jednak daleki strzał Osmańskiego usiłuje ręką obronić obrońca poznańczyków, tak niefortunnie, że krążek wpada do własnej bramki. Przy stanie 2:2 kończą sędziowie pp. Trytko i Zalewski ze Śląska, ciekawy ten mecz.

„Wisła" zwycięża „Siemianowiczankę" 6:5

W spotkaniu finałowym „Wisła" pokonała po na ogół wyrównanej walce „Siemianowiczankę" 6:5.

Dwie pomorskie drużyny w gościnie u „Lechii"

Dziś, w piątek (10 bm.) o godz. 19-tej na lodowisku przy ul. Mylnej zobaczymy silną bydgoską drużynę hokejową „Partyzant", która będzie usiłowała zrewanżować się „Lechii" za poniesioną porażkę na własnym terenie. Bydgoszczanie zjadą więc w swym najsilniejszym składzie, któremu miejscowi przeciwstawią swój czołowy zespół.

Atrakcyjniej zapowiada się spotkanie niedzielne, drugie starcie z cyklu półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski, pomiędzy „Lechią" i „Pomorzaninem". Po wyniku remisowym każda z drużyn w razie zwycięstwa ma szanse zakwalifikowania się do finałowych rozgrywek, które odbędą się w Łodzi.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

„Głos Wielkopolski" w Chodzieży

(wjc) *Czytelnikom naszego pisma w Chodzieży komunikujemy, że „Głos Wielkopolski" prenumerować można w księgarni p. Józefa Kozcka, gdzie również przyjmuje się ogłoszenia do „Głosu" po cenach nominalnych. Tam również należy składać materiał do części redakcyjnej „Głosu". Zapisy na członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" przyjmuje Inspektor Szkolny, p. Stanisław Krzanowski w Inspektoracie Szkolnym.*

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI

urządza w sobotę, dnia 11 stycznia 1947 w lokalach „Arkadii" przy pl. Wolności

Wielki Bal Sportowców

z którego dochód przeznacza się na zrealizowanie filmu bokserskiego propagandowo-wyszkoleniowego.

Przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny „Arkadii" pod dyr. kapelm. p. Ziomka.

Różne niespodzianki

Wstęp zł 200,— tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w firmach: Poznańska Filatelia, ul. Armii Czerwonej 2 i H. Derda i Ska, ul. Dąbrowskiego 34.

Tamże można rezerwować stoliki.

Początek o godz. 23-ciej.

1315

Wielkopolska w przededniu wyborów

Konferencja Wojewódzka Obywatelskich Komitetów Wyborczych

Dziesięciodniowy termin, jaki nas dzieli od dnia wyborów, zaznacza się wzmożeniem propagandy wyborczej. Na całym terenie Wielkopolski Demokratyczny Blok Wyborczy prowadzi intensywną działalność uświadamiającą. Praca ta jest trudna i wymaga dużych wysiłków wobec szeptanej wrogiej propagandy.

Doceniając ważność zbliżających się wyborów i akcji uświadamiającej, Wojewódzki Komitet Wyborczy zwołał na dzień 7 stycznia rb. pierwszą konferencję przewodniczących Komitetów Obywatelskich. Konferencję tę, która zgromadziła przedstawicieli z całej Wielkopolski i Ziem Odzyskanych, zagaił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego nacz. Szczerbal, udzielając — jako referentowi — głosu p. Kowalczykowi. Referent w wyczerpującym przemówieniu omówił obecną sytuację polityczną.

Wobec tego, że niektórzy uczestnicy musieli wracać pociągami popołudniowymi, sprawozdania z dotychczasowej działalności złożyli tylko przedstawiciele niektórych powiatów. Jako pierwszy złożył sprawozdanie przedstawiciel

Wolsztyna.

Od dnia 16 grudnia ub. r. Komitet rozpoczął pracę na terenie powiatów wolsztyńskiego i babimojskiego. Urządzono szereg wieców, które cieszyły się dużą frekwencją. Pomimo istnienia S. D. i S. L. na terenie obu obwodów, organizacje te przejawiają słabą działalność, co wpływa ujemnie na całość pracy organizacyjnej.

Drugim sprawozdawcą był przedstawiciel

Nowego Tomyśla,

który przedstawiając wyniki pracy podkreślił, że dotychczas w całym powiecie odbyło się 288 wieców i zgromadzeń przedwyborczych. W 138 gromadach wiejskich uchwalono głosować manifestacyjnie na listę nr 3 — Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Przedstawiciel

Skwierzyny

podkreślił liczny udział wyborców w wiecach organizowanych przez Komitety Obywatelskie i podał do wiadomości fakt, że w ostatnią niedzielę rozwiązał się Pow. Komitet P. S. L.

Żnin

może się poszczycić ofiarną pracą członków partii, należących do Bloku. Codziennie przedstawiciele stronnictw politycznych wyjeżdżają do trzech miejscowości w powiecie.

Następnie zdał sprawozdanie przedstawiciel

Ostrowa.

Największe nasilenie wrogiej propagandy przejawia się w powiecie i mieście

Koło.

Bandy reakcyjne, grupujące się przede wszystkim na terenie gminy Sępolno, nie przebierają w środkach. Pomimo terroru Komisje pracują intensywnie. Dotychczas zorganizowano 28 wieców w miasteczkach i osadach, które cieszyły się liczną frekwencją. Charakterystycznym jest fakt, że na terenie powiatu P. S. L. oficjalnie nie istnieje. Gminne Koła przeszły ostatnio do S. L.

Po złożeniu sprawozdań przewodniczący zwracał uwagę na niedociągnięcia w pracy poszczególnych komitetów i zaapelował o usunięcie istniejących niedomagań.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców, którzy naświetlając obecną sytuację na poszczególnych odcinkach pracy, zwracali się o pomoc i radę do Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego.

Po wyczerpaniu się dyskusji przewodniczący udzielił głosu p. Kamińskiej, która w swym przemówieniu podkreśliła ofiarną i trudną pracę Komitetów Obywatelskich w terenie. Mówczyni podkreśla, że radio londyńskie puściło w świat wiadomość, że wicepremier Mikołajczyk ma zamiar wycofać się z życia politycznego. Widocznie p. Mikołajczyk porozumiał się w tej sprawie z... ambasadorem angielskim, gdyż obywatelom polskim nic o tym dotychczas oficjalnie nie wiadomo. Przed wyborami mogą się zdarzyć różne „niespodzianki polityczne", ze strony opozycji, lecz Wielkopolska w tej bitwie o demokrację znajdzie się na czołowym miejscu wśród innych województw.

Po wyjaśnieniu stawianych pytań i omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych nacz. Szczerbal zamknął obrady. (g)

WRONKI

Otwarcie Ośrodka Zdrowia. W dniu 15. 12. 46 dokonano we Wronkach uroczystego otwarcia i poświęcenia Ośrodka Zdrowia przy ul. Jadwigi 9. W ośrodku tym mieszczą się poradnia dla Matki i Dziecka, przychodnia PCK, apteka oraz Izba Chorych.

Ośrodek codziennie otwarty, wyposażony jest w nowoczesny sprzęt, a fachowy personel daje gwarancję należytej obsługi dla potrzebującego pomocy społeczeństwa.

Uroczystość, którą poprzedziła skromna akademia w świetlicy czerwonokrzyskiej, zaszczycili swą obecnością m. in. dr. Babski z Okręgu PCK. Poznań, lekarz pow. Dr. Włoch, przedstawiciele miejsc. władz, duchowieństwa, organizacji społ. oraz partii politycznych.

CHODZIEŻ

Miejska Rada Narodowa na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 2. 12. ub. roku ustaliła budżet Zarządu Miasta Chodzieży na rok 1947.

KROTOSZYN

Zł 100.000,— przedpłaty na rzecz Daniny Narodowej dokonał p. Franciszek Urbaniak, właśc. Fabryki Wyrobów Woskowych a nie p. Janusz Urbaniak jak mylnie nas poinformowano. (wjc)

GDYNIA

Eksport mebli do Irlandii

Poza Anglią będziemy eksportować w roku bieżącym meble również do Irlandii. Na najbliższy okres przewiduje się wywóz 27.000 skompletowanych sztuk mebli do Dublina. (ZAP)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Repertuar kin

Apollo — „Pewnej nocy" prod. radzieckiej.
Polonia — „Górą dziewczęta" prod. radzieckiej.

Piękny przykład zrozumienia obywatelskiego

(pr) W starostwie powiatowym w Gnieźnie odbyło się zebranie wszystkich urzędników — tak starostwa, jak i wydziału powiatowego, którzy po wysłuchaniu referatu asesora wydziału powiatowego p. Jóźwiaka, ilustrującego ważność odbudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych, uchwalili jednogłośnie podwyższenie przewidzianych dla siebie stawek Daniny Narodowej o pół procent. Jak wiadomo, stawki dla urzędników, zarabiających do 3 000 zł wynosiły pół proc. na rzecz ziem zachodnich, dla zarabiających zaś powyżej 3.000 — 1 procent. Dodatkową kwotę uzyskaną z samorzutnego opodatkowania się postanowiono odliczyć od razu przy poborach.

Stanowisko urzędników starostwa gnieźnieńskiego zasługuje na specjalne uznanie, dobrowolnie bowiem podwyższyli normę daniny, dając tym samym dowód pełnego zrozumienia obywatelskiego dla odbudowy zachodnich polskich rubieży. Przy małych zarobkach urzędniczych uchwała urzędników starostwa powiatowego w Gnieźnie jest warta podkreślenia, tym bardziej, że inicjatywa tego rodzaju nie miała dotąd na terenie województwa poznańskiego precedensu

Wpisy do gimnazjum i liceum handlowego

(pr) Miejskie Gimnazjum i Liceum Handlowe w Gnieźnie zawiadamia, że przyjmuje wpisy do klas pierwszych normalnych i przyspieszonych Liceum Handlowego i do klasy pierwszej Gimnazjum Handlowego.

Poza tym przyjmuje się zgłoszenia na półroczny kurs administracyjno-handlowy dla dorosłych, na kurs księgowości dla zaawansowanych, kurs przygotowujący do małej matury, oraz na kurs dla stenotypistek.

Wpisy przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat szkoły, przy ul. Chrobrego 23, pok. 25.

W Gnieźnie otwarto wystawę 3-letniego planu odbudowy gospodarczej kraju

(pr) Trzyletni plan odbudowy gospodarczej kraju, dający narodowi jako elementowi najbardziej podstawowemu i produktywnemu, możność wglądu w własne sprawy gospodarcze i prowadzący systematycznie do zaspokojenia potrzeb szerokich mas społeczeństwa, spotkał się z należytą i pozytywną oceną w całym kraju. Celem zapoznania społeczeństwa z wartością planowej gospodarki, przystąpiono do organizowania wystaw, obrazujących dorobek dotychczasowy i wytyczających drogi na kolejne trzy lata od 1947 do 1949.

Pierwszą tego rodzaju wystawę na terenie woj. poznańskiego, otwarto ub. niedzieli z inicjatywy Pow. Oddziału Informacji i Propagandy w Gnieźnie. Przed otwarciem jej przemówił do zebranych wiceprezydent miasta Gniezna p. Szlaferek, podkreślając, iż planowa gospodarka przyczyni się do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa i wydźwignięcia na poziom dobrobytu. Samego otwarcia wystawy dokonał prezydent miasta Gniezna p. Bronisław Kubacki, przecinając symboliczną wstęgę.

Skromną, lecz pomysłową w ujęciu i estetycznie przedstawiającą się wystawę gnieźnieńską warto obejrzeć. Na pierwszy plan wysuwa się duże stoisko Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody, zbudowane według projektu pracownika Zakładów p. Gromadzkiego, który wykonał zarazem w sposób nieszablonowy parę rzutów wykresowo-dekoracyjnych. Zgodnie z planem, elektrownia gnieźnieńska wyprodukować ma w roku 1949 cztery biliony kw/g.

Szerzej z uwagi na przypadający w najbliższym czasie jubileusz 75-lecia potraktowano gazownię i jej działalność gospodarczą. Gazownia zatrudnia 63 pracowników.

Cukrownia i rafineria w Gnieźnie wykazuje stoiskiem własnym planowany wzrost uprawy buraka przez zwiększenie wydajności plonu i nieznacznego powiększenia areału. Większy wzrost areału przewiduje się jedynie na ziemiach odzyskanych, na terenie Wielkopolski bowiem przewidzianą pod uprawę buraka cukrowego ziemię wykorzystuje się należycie i racjonalnie.

Bardzo szczęśliwie rozwiązana jest koncepcja stoiska Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Pion", jasno przemawiająca swym prostym i fachowym ujęciem. „Pion" wnosi do planu odbudowy wkład niemały i podstawowy, wykonując wszelkie prace z zakresu budownictwa architektonicznego i inżynierskiego, robót wodnych i kanalizacyjnych, budowy dróg i mostów. Przedsiębiorstwo to posiada największą na terenie województwa i najnowocześniej urządzoną mechaniczną stolarnię budowlaną z własną parową suszarnią drewna i jest w możności zaspokoić zapotrzebowanie, przewidziane w planie trzyletnim.

Drukarnia „Lech" przedstawiła tabelę wykresową, obrazującą stan produkcji, zatrudnienia i inwestycyj w odniesieniu do trzyletniego planu.

Całą stronę boczną wystawy wypełniają plansze Pow. Oddziału Informacji i Propagandy, z którego inicjatywy wystawę tak wcześnie zrealizowano.

Podziękowanie

Na rzecz Akcji Pomocy Zimowej złożyli:

P. Ciesielski — 10 skrzyń drzewa, bezpłatnie, państwo Aleksowie, zam. 3 Maja 46/14, z okazji ślubu 608,— zł, państwo Jerzy, zam. Lelewela 40, z okazji ślubu 1 029,— zł. Za wyżej wymieniony dar i ofiary składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Powiatowy i Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej
Organ Wykonawczy
Powiatowy i Miejski Komitet Opieki Społecznej

Z życia kolarzy

W czwartek, dnia 9 stycznia br. o godz. 19-tej odbędzie się roczne walne zebranie Polskiego Klubu Kolarzy w Gnieźnie, w lokalu klubowym, przy pl. 21 Stycznia nr 1, połączone z wyborem nowego zarządu na rok 1947.

W razie nieprzybycia statutowo przewidzianej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Goście i sympatycy mile widziani. Przed zebraniem przyjmuje się zapisy nowych członków.

Zarząd

Gwiazdka u inwalidów wojennych

(pr) W niedzielę ub., dnia 5 bm., zgromadzili się w sali Hotelu Europejskiego na tradycyjnej uroczystości gwiazdkowej członkowie gnieźnieńskiego Koła Inwalidów Wojennych R. P.

Uroczystość zagaił prezes Koła p. Zboiński, witając licznie zebranych członków. Stwierdził, że Koło Inwalidów Wojennych w Gnieźnie jest jednym z najliczniejszych, skupiając ponad 800 członków. Wspomniawszy dalej o okresie okupacji niemieckiej i radosnym zwycięstwie nad odwiecznym wrogiem podkreślił, że trudny czas powojenny nie pozwala jeszcze na zaspokojenie wszystkich potrzeb społeczeństwa. Niemniej podejście do sprawy inwalidzkiej i osiągnięte rezultaty pozwalają żywić nadzieję, że na tym odcinku zaznaczać się będzie systematyczna i stała poprawa. Staraniem władz związkowych jest roztoczenie opieki nad dotkniętymi wojną, przeprowadzanie interwencyj w niewłaściwych orzeczeniach, krzywdzących inwalidę wojennego i dążność do zlikwidowania różnic w kwalifikowaniu inwalidów z poszczególnych lat walk o Ojczyznę.

Po deklamacji p. Antoszaka ukazał się na sali tradycyjny gwiazdor, obdarowując dziatwę. Poza tym członkowie obdarowani zostali strucla mi, a 90 członków ciężko poszkodowanych otrzymało zapomogi po 500 złotych. Rozdano więc ogółem kwotę 45.000 złotych, uzyskaną głównie z funduszów związkowych.

Przykład znalazł naśladowców

(pr) Donosiliśmy przed paru dniami o godnym uwagi przykładzie hufca PW przy Szkole Rolniczej w Winiarach, który złożył na ręce wicestarosty pow. pewną kwotę pieniężną na Ziemie Odzyskane.

Podejmując godną naśladowania inicjatywę przybyły ostatnio do starosty pow. Frączka delegacje PW z Kłecka, Witkowa i Niechanowa, przy czym pierwsza złożyła na ten sam cel kwotę 275 zł, druga 1000 zł, a trzecia 590 zł. Delegacjom hufców PW towarzyszyli pp. kierownik szkoły zawod. w Kłecku Krysiński, instr. PW naucz. Mądry z Witkowa i kmdt. hufca wiejskiego PW Popławski z Niechanowa. Wręczenie odbyło się w obecności kmdta PW ppor. Kowalskiego i chor. Moszyka. Delegacjom podziękował w serdecznych słowach starosta pow. Frączek, wyrażając zadowolenie ze zrozumienia potrzeby zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Zaznaczyć należy, że pieniądze zebrano z własnej inicjatywy hufców Przysposobienia Wojskowego, których stanowisko w tej sprawie zasługuje na szczególne uznanie.

Program audycyj radiowych na sobotę, 11 bm.

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka — na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.30 Muzyka — na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka z Krakowa; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka z W-wy; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka P. C. K.; 8.50 Audycja szkolna; 9.35 Przerwa; 11.30 Soli instrumentalne; 11.50 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.55 Utwory skrzypcowe w wyk. Anity Romanowskiej. Przy fortepianie Cecylia Konopacka; 12.55 „10 minut poezji"; 13.05 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Ryszarda Fabińskiego i Jadwigi Zwidryn-Imielowej; 14.00 Śpiewa Kiepura; 14.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Kopciuszek" pióra Janiny Porazińskiej; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 Utwory Ravela i Debussego w wyk. Olgi Illiwickiej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni w wyk. Chóru Centralnego Domu Żołnierza pod dyr. Aleksandra Sielskiego; 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robocie" — audycja muzyczna; 18.30 „Nauka przy głośniku" — audycja słowno-muzyczna; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.20 Kalejdoskop muzyczny w opr. Mariana Obsta; 19.45 Skrzynka ogólna nr 66 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Witolda Kaiki-Rowickiego; 1.00 „Ignacy Daszyński" — słuchowisko w opr. Sewe a Pollaka; 21.25 Pieśni kompozytorów rosyjskich w y Włodzimierza Kaczmara (bas). Przy fortepianie J y Gaczek; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwad prozy „Lalka" Bolesława Prusa; 22.15 Program na tro; 22.22 Program lokalny Rozgł. Pozn. na dzień stępny; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Koncert życzeń; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycyj.

Dnia 6 stycznia 1947 roku zmarł nagle nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, śp.

Czesław Szymoniak

restaurator

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godz. 15-tej z domu żałoby w Pleszewie na cmentarz parafialny.

Pleszew, Poznańska 36,
Dębne, Gdynia, Poznań. 2910

Dnia 7 stycznia 1947 r. zmarła nagle nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana żona i mateczka, śp.

z Gibasiewiczów

Felicja Sójkowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 stycznia br., o godzinie 11-tej z kaplicy cmentarnej na Solaczu.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z synkiem

Poznań, ulica Pasieka 17. 3063

†

We wtorek, dnia 7 stycznia 1947 r. zeszła z tego świata, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja córka, nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Krysia Kierczyńska

przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godz. 11-tej na cmentarzu regionalnym na Głównej.

W głębokim smutku pogrążeni
ojciec, brat, siostra i siostrzeniec.

Mostowa 4a, m. 16.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2944

†

W siódmą rocznicę śmierci naszego ukochanego brata, szwagra i wujka, śp.

Jana Orpla

więźnia obozu koncentracyjnego w Oranienburgu

oraz ukochanego siostrzeńca, śp.

Ludwika Berusa

więźnia obozu żabikowskiego

odprawiona zostanie

msza św.

dnia 11 stycznia o godzinie 7-mej w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

2615 brat z rodziną.

Dnia 4 stycznia 1947 r. zmarła w Zemszu nasza kochana i droga mateczka, siostra, ciocia, teściowa i szwagierka, śp.

Stanisława Palluth

z domu de Haędy

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 7 stycznia 1947 r. z kaplicy cmentarza parafialnego na Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Marcelego Mottego 5. 2952

Dnia 11 stycznia br. (sobota)

wieprzobicie

na które uprzejmie zaprasza

Restauracja Pasaż

POD KINEM „APOLLO"

Poznań, Piekary 17 - Tel. 23-24 3055

„CAFÉ GEORGE"

tel. 4041 w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 13 tel. 4041

urządza w sobotę, dnia 11 stycznia 1947 r.

wieczorek taneczny

na który uprzejmie zaprasza stałych Bywalców i Sympatyków.

Uprasza się o zamawianie stolików
2980 GOSPODARZ

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, poszukuje fachowca przemysłu drzewnego na kierownicze stanowisko. 1-12

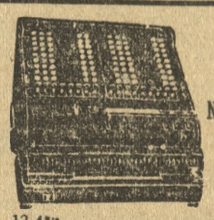

„ASTRA"

Naprawa Maszyn Biurowych

POZNAŃ

Gajowa 4 - tel. 75-28

przy Ogrodzie Zoologicznym

12-432

Poważny Zakład na Dolnym Śląsku poszukuje samodzielnego, doświadczonego

KIEROWNIKA

dużych warsztatów mechanicznych. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1-120.

KOMUNIKAT

Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego

w Poznaniu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu stwierdza, że mimo ogłoszonej na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. akcji zbywania ruchomości opuszczonych i poniemieckich, nie wszyscy dotychczasowi posiadacze takich ruchomości złożyli wnioski o ich nabycie.

W związku z tym Okręgowy Urząd Likwidacyjny podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 1946 r. ostatecznym terminem do składania wniosków jest dzień

1 lutego 1947 r.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny ostrzega wszystkich posiadaczy majątku ruchomego opuszczonego i poniemieckiego, jak np. mebli, instrumentów muzycznych, narzędzi pracy, urządzeń warsztatowych i sklepowych, urządzeń biurowych itp., że stracą prawo pierwszeństwa kupna, to znaczy, że posiadane przedmioty mogą im być zabrane i sprzedane innym reflektantom, jeżeli wniosku o nabycie tych ruchomości nie złożą w terminie do dnia 1 lutego 1947 r.

Wnioski o nabycie zgłaszać należy na przepisowych formularzach, które można nabyć w Biurach Obwodowych O. U. L. (dla Poznania Biuro Obwodowe, ul. Grottgera 15).

Okręgowy Urząd Likwidacyjny

w Poznaniu

1-136

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

48391

pisania na maszynie

Kursy Kursy

Kupno, sprzedaż, naprawa MASZYN BIUR. WY to także odbudowa k. ju, to sprawa zaufania i specjalność firmy PIOTR PIEPRZYCKI Poznań al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu — tel. 23-62

Różne

Welony, suknie ślubne — wypożyczam. Młyńska 3, m. 6. 48437

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski — Biuro Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji światła elektrycznego w Hali nr 1.

Przepisowo wykonane oferty składać należy w podwójnych zalakowanych kopertach w wymienionym Biurze Odbudowy, ulica Marsz. Focha 14 (Belweder), pokój 3, I piętro, do dnia 27 stycznia 1947 roku, godziny 11.30 w południe.

Do oferty należy dołączyć kwit Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Poznania na złożone wadium w wysokości 15 000,— zł.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej.

Plany instalacji oglądać można u zastępcy kierownika budowy ob. bud. Woźniaka w Biurze Odbudowy codziennie w godzinach od 9-tej do 10-tej. Wzory ofertowe i opis techniczny wydaje się za opłatą po 250,— zł za egzemplarz w pokoju nr 3 (ob. Siejakówna).

Kierownik Biura Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich

1-141 (—) St. Kirkin, architekt

3. Co. 276/46

Treść ogłoszenia

1. Małżonkowie Mieczysław Królikowski i żona jego Anna z domu Wasiek, zamieszkali w Grodzisku, powiat Nowy Tomyśl, wnieśli o wywołanie wierzyciela zapisanej na ich nieruchomości Grodzisk tom I wyk. liczba 20. tom 18, wyk. liczba 668 tom 20 wyk. liczba 737 i tom 26 wyk. liczba 923 w dziale III pod liczbą wpisu 24c, wzgl. 8c, wzgl. 20c, wzgl. 2c, na rzecz Gracjana Wasieka, urzędnika gospod., zamieszkałego w Gninie, powiat Nowy Tomyśl, hipoteki z tytułu przekazanej części kupna w kwocie 2000,— złotych z skryptu dłużnego z dnia 24 września 1927 roku.
2. Zofia Froń z domu Sygnarska, zamieszkała w Trzciance, powiat Nowy Tomyśl wniosła o wywołanie wierzyciela zapisanej na jej nieruchomości Opalenica tom XVII wykaz liczba 628 w dziale III pod liczbą wpisu 1 na rzecz kupca Moritza Oettingera hipoteki zabezpieczającej w kwocie 3000 marek z skryptu dłużnego z dnia 2 marca 1914 roku.

Posiadacza tych dokumentów wzywa się aby najpóźniej w terminie 7 marca 1947, godziny 9-tej, w podpisanym Sądzie, pokój nr 15, odbyć się mającym swoje prawa zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów.

Grodziak, dnia 28 grudnia 1946.

1-130 Sąd Grodzki

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Borowina, Poznański Zakład Przyrodoleczniczy — al. Marcinkowskiego 20. Tel. 38-26. 46712

Wróciłem! Dr Nadolski, lekarz-dentysta, Poznań — Ogrodowa 15, tel. 24-09. 1-132

Wolne posady

Administracja Zespołu Kuźnica, pow. Piła, st. kol. Czarnków przyjmie zaraz lub I. IV. kowala-mechanika pierwszorzędną siłę za dobrym wynagrodzeniem. 1-74

Dziewczynę do wszystkiego, uczciwą lub starszą gosposię. Leszczyńskiego 11, m. 1. 2686

Tokarza samodzielnego poszukuje Warsztat mech.-ślusarski, Garncarska 2, m. 7. Zgłoszenia 18—20-tej. 3018

Służąca z gotowaniem na posługi względnie z mieszkaniem zaraz. Garbary 65/67, m. 3. 2642

Pomocnik ogrodniczy potrzebny zaraz. Baranowski, ogrodnictwo „ św. Rocha 20. 2583

Pomocnik piekarski potrzebny zaraz. F. Czapracki, Swarzędz, Rynek 11. 2810

Technik dentystyczny, pracujący także w stali, potrzebny. — Oferty nr 51: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 3009

Drogerzysta

z dyplomem, dłuższą praktyką i dobrymi referencjami potrzebny zaraz. — Oferty z życiorysem, odpisami świadectw Drogeria F. Małecki, Starogard, wojew. gdańskie, Rynek 17. 2925

Potrzebna ekspedientka i czeladnik rzeźnicki oraz dziewczyna zaraz. — Wroniecka 11. 2836

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Cerera, Poznań, plac Wolności 3. 2746

Potrzebny goniec. Zgłaszać się od 9—13: ul. Matejki 54, m. 9, Dziennik Gospodarczy. 2765

Fryzjerka na stałą posadę potrzebna. Jackowskiego 9. 2813

Potrzebna dziewczyna do prac domowych zaraz. — Grobla 17, skład. 3023

Praktykantka na majątek potrzebna. Pensja i utrzymanie. Zgłoszenia między 6—7: Szkolna 3, m. 16. 1-131

Pomocnica domowa od 8 do 14 potrzebna, Marcinkowskiego 2, m. 5. 3027

Księgowy do samodzielnego prowadzenia rachunkowości majątku rolnego poszukiwany zaraz. Zgłoszenia: Państwowa Szkoła Ogrodnictwa, Poznań, Dąbrowskiego 169. 3019

Pomocnica domowa, uczciwa, czysta, z gotowaniem, zaraz potrzebna. Niegolewskich 22a, m. 3. 3006

Pomocnica domowa potrzebna natychmiast. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 3002.

Kamasznik — krojczy i dobrą krawczyni odszywaczka, potrzebni. Zgłoszenia: Marsz. Focha 29, m. 8. 3044

Poszukuję samotnej, starszej pani zaraz do prac domowych na dobrych warunkach. Zgłoszenia piśmienne kierować: Edmund Gniot, mistrz kominiarski, Kurowo — Nadnotęckie, Łącznica, pow. Strzelce Krajńskie. 3000

Pomocnica domowa dochodząca zaraz, mała rodzina. Niegolewskich 2, m. 8. 2987

2 szewców na różną pracę przyjmę. Marsz. Focha 29, m. 8. 3039

Pomocnica domowa, ewtl. dochodząca, z gotowaniem, oraz panienka do dziecka, zaraz, na dobrych warunkach potrzebne. Niedziałkowskiego (dawniej ulica Stroma) 27. m. 6, w godz. 14—16-tej. 3046

Panienka do dzieci, zdrowa, uczciwa, potrzebna. — Grunwaldzka 123, parter. 3032

Ogrodnik, pomocnik, kwiaciarz, zaraz. Ogrodnictwo St. Kozłowicz, Września. 2791

Młodsza dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. Franciszek Molik, ul. Wielka 19, m. 9, rzeźnictwo. 2978

Pomocnicy domowej, dobrze poleconej, na dobrych warunkach poszukuję. — Strzelecka 28, m. 6. 2992

Fachowiec do uruchomienia wytwórni wód mineralnych, ewtl. jako wspólnik poszukiwany. Oferty „Głos Wielkop." nr 2959.

Pomocnicę domową dobrze poleconą do Warszawy na dobrych warunkach. Żupańskiego 16, m. 8. 2991

Grafik — rysownik, zdolny, na stałą posadę poszukiwany. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 1,202. 3047

Młodsza panienka do bufetu potrzebna. Wroniecka 12, restauracja. 2908

Poszukujemy do zakładów opiekuńczych **WYCHOWAWCÓW i WYCHOWAWCZYŃ** kwalifikowanych — nauczycieli, ponadto siły biurowe. Wynagrodzenie według umowy. Oferty „Gł. Wielkop." nr 2909.

Ucznia uczciwego, lat 16, z utrzymaniem poszukuje drogeria w zdrowej, górzystej okolicy. Foto-Drogeria, Lubawka, pow. Kamienna Góra. 2964

Posługaczka kilka godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Wierzbięcice 41a, m. 8, od 17—20. 2919

Pomoc domowa potrzebna. Of. „Głos Wlkp." nr 2955.

Czeladnik garncarski zaraz potrzebny. Ul. Traugutta 30, m. 4. 2943

Uczeń do składu kolonialnego zaraz. Myrtner. M. Focha 48. 2947

Potrzebna zaraz pomoc domowa do 2 osób i dziecka. Poznań, ul. Dąbrowskiego 58 (kwiaciarnia). 2971

Samodzielny księgowy, obeznany z jednolitym planem kont potrzebny niezwłocznie dla przetwórni owocowo-warzywnej na Dolnym Śląsku. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z życiorysem i referencjami: Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego Delegatura Wrocław, Bałuckiego nr 2. 1-76

Szuka posady

Szwajcar-dojarz, żonaty, spokojnego usposobienia, obeznany przy wycielaniu, chorobach zajściach bydła, szuka posady. Warunek mieszkanie. Szwajcar, Strzelce, pocz. Zacharzyn, k. Chodzieży. 1-93

Szofer mechanik powrócił z Zachodu poszukuje pracy, wóz obojętny, może być na generator. Oferty „Głos Wielkp." nr 2670.

Ogrodnik żonaty, 20 lat praktyki ogrodach dworskich i handlowych, poszukuje posady na majątku. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2571.

Początkujący biurowy — szkołą handlową, posiadający prawo jazdy, szuka posady w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkop." nr 2873.

Bufetowa w średnim wieku szuka pracy w swoim zawodzie. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2913.

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, męski, poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2917.

Maszynistka — korespondentka poszukuje posady, tylko w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkop." nr 2926.

Pracę popołudniową przyjmie starsza pani w handlu biurze. Słowackiego 31/33, m. 7. 2974

Samodzielna gospodyni poszukuje posady do osób samotnych. — Oferty nr 56: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 3014

Ekspedientka z dobrym świadectwem poszukuje posady. Branża kolonialna, piekarnia. Okolica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 3059.

Obejmę przedstawicielstwo na woj. poznańskie poważnego przedsiębiorstwa na artykuły chemiczne wzgl. kolonialno-spożywcze. Łaskawe oferty „Głos Wielkopolski" nr 2740.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 2198

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy Kursy Handlowe M. Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej, — pl. Wolności 2. 2386

Wieczorowe kursy księgowości wraz z przebitkową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej, wpisy Kursy Handlowe pl. Wolności 2. 2385

Półroczne Kursy Handlowe rozpoczynamy 3 lutego. Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. 1-65

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2291

Kto wyuczy starszego pana trykotarstwa maszynowego za opłatą. Pilne. Of. „Głos Wielkop." nr 2761.

Tańce nowoczesne, narodowe wyucza baletmistrz Ignacy Szczurek, Przecznica 2, parter. 2576

Osobiste

Idzie Czarneckiej z Medwedowic koło Buczacza podaję adres: Kosowski, Jawornik Świdnicki, Kościuszki 10, Dolny Śląsk. 1-122

Obelgę rzuconą 17. 9. 1946 na obywateli Stanisława i Agnieszkę Frankowskich, Szamarzewskiego 52, odwołuję i przepraszam. Józefa Orlicka. 2920

Sprzedaże

Magazyn mebli jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele. Banaszyński — Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 1-49

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 20014

Maszyny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b 1-26

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-50

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekorda", ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 1-41

Parcele letniskowe pod Poznaniem przy lesie, willowe w Poznaniu przy tramwaju. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2479.

Pianina pierwszorzędne tanio sprzedam — Kopernika 6, m. 12. 2579

„Czytajcie" wyszła nowa seria 8 popularnych bajek oraz opowiadań historycznych (nr 9—16). Dostarcza Księgarniom Wydawnictwo „INTERPRINT, Kraków, św. Gertrudy 12. 2696

Kamienica 2 składy, milion osiemset, willa 6 pokoi, Solacz, willa z ogrodem 6 pokoi Puszczykowo sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 2712

Kapce dziecięce, wyprzedaż, pantofle damskie. Bogusławskiego 19a, m. 6. 2721

Kilku
tokarzy i ślusarzy
samodzielnych
przyjmie zaraz na
dobrych warunkach
„Norma"
Skarbowa 20
3054

Pianina poleca korzystnie Poznański Skład Pianin. Ogrodowa 1 przy narożniku Półwiejskiej. 2421

Kamienice, wille, domy — poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 2834

Barak 16×8 sprzedam. Informacje: Firma „Sława", Łąkowa 20, tel. 25-76. 2680

1 osiewacz płaski, 4-działowy, pianshter, 1 aspiracja 4-działowa, 1 łuszczarka. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2783. 2783

Piece patentowane Picca, ogrzewacze ciepłym powietrzem dla suszarń, garaży, warsztatów, składów. Kasztelańska 41, tel. 78-43. 2430

Okazyjnie sprzedam piekarską maszynę nowoczesną oraz wiertarkę kowalską. Wiadomość w składzie cukierków, Garbary 40 — narożnik Grobli. 2977

Do sprzedania wagę 250-kg, maszynę do szycia, piece, nity aluminiowe w różnych wielkościach i różne inne narzędzia sprzedaje Komis, Grobla 1a. 2976

Cegła, dźwigary, kształtówki na sprzedaż. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań 1, ul. Rybaki 31. 2975

Skład porcelany i artykułów gospodarstwa domowego w Śródmieściu, dobry punkt, 2 okna wystawowe, sprzedam lub zamienię na dom, willę, ewtl. na parcelę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2997.

Sprzedam konia i wóz. Stanisław Korek, Złotniki. 2998

Radio nowe, Siemens, 2-głośnikowe, 7-lamp., 9-obwodowe, zmienny, patefon walizkowy z futerałem, aparat dla badania szmerów w motorach samochodowych itp. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 7a, m. 5, tel. 66-58, 69-66. 2997

Skład spożywczy w mniejszym mieście, 20 km od Poznania, z 2-pokojowym mieszkaniem, sprzedam. — Gąsiorowskich 11, m. 24. 2994

Nowy zegarek na rękę marki Silvana, 17 kamieni, wodoszczelny, 14 000. Bolesław Rybarczyk, Poznań, Madalińskiego 13, m. 36. 2993

Pierzyna, lustro, stolik nocny. Pl. Kolegiacki 5, m. 5. 2990

Skład kolonialny, zaprowadzony, z mieszkaniem, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 2989.

Futro do wyjazdów sprzedam. Cena umiarkowana. Konopnickiej 16, m. 4. 2988

Sprzedam dwa łóżka metalowe, płaszcz męski granat. Krauthofera 23, m. 1. 2986

Potrzebna zdolna Korespondentka
do prowadzenia
działu korespondencyjnej sprzedaży.
Wynagrodzenie,
pensja i procent.
Oferty Leszno,
skrytka poczt. 65.
2705

Wilk tatuowany i wilczki sprzedam. Rolna 25, m. 5, od godz. 16-tej. 2981

Futro męskie oposy, kołnierz karakuły. Słowackiego 27, m. 9. 2905

Sprzedam piec kaflowy, przenośny oraz 100 kafli i białe łóżko żelazne. Słoneczna 19, m. 2. 2960

Magiel duży w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 2911.

Piekarnik gazowy sprzedam. Przemysłowa 48, m. 8. 2912

Czarne ubranie sprzedam. Niecała 1, m. 3. 2916

Maszynę do szycia okazyjnie sprzedam. Czesława 10, m. 4. 2915

Sprzedam stół pokojowy i kuchenny. Hetmańska 3, m. 6, Roll. 2918

Kiosk rzeźnicki sprzedam. Informacje: ul. Dąbrowskiego 64, m. 27. 2921

Patefon walizkowy, kołowrotek do przędzenia — sprzedam. Półwiejska 6, m. 21. 2922

Angielkę na gaz, 3 palniki, 2 piekarniki, rozciąganą angielkę na gaz i węgiel, sprzedam. Matejki 47, m. 10. 2923

Bufet do składu. Wierzbięcice 4, m. 1. 2930

Sprzedam pokój stołowy. Wierzbięcice 4, m. 1. 2931

Klacz, 7 lat, silna z półszorkiem i wozem. Drużbackiej 7, tel. 62-29. 2932

Futro damskie sprzedam, bibrety amerykańskie. Of. „Głos Wielkop." nr 2937.

Futro damskie tanio. Żupańskiego 13a, m. 10. 2940

Fortepian, 6 tysięcy, sprzedam, spód maszyny do szycia, 2500. Grunwaldzka 59, m. 2. 2950

Radio zmienne, 5-lamp., mag. oko. Św. Marcin 63, m. 4. 2903

Sprzedam futro damskie. Wierzbięcice 34, m. 5, od godz. 15—20. 2902

Dywan 4×5, dobrym stanie, pluszowy, bandonia, głośnik. Matejki 47, m. 4, godz. 16—18. 2901

Parcelę przy torze kolejowym w okolicy Rataj. Of. „Głos Wielkop." nr 2899.

Platformę na gumach, resorach, 3-tonową. Jan Walczak, Miłosław, pow. Września. 2898

Motocykl Adria, 120, sprzedam. Szwajcarska 18, m. 6, 15—16. 2798

Sprzedam męskie ubranie oraz kapę na łóżko. Marsz. Focha 74, m. 3. 2956

Maszyna gabinetowa do szycia, główka krawiecka. Chłapowskiego 3, m. 3. 2958

Futro czarne, obszerne, spód szopy, dla księdza, ubranie nowe na tęższego, sprzedam. Szewska 15, m. 6. 2944

Maszynę do szycia, gabinetową, sprzedam. — Grunwaldzka 17, m. 8. 2969

Sprzedam okazyjnie skład artykułów wiejskich, nadający się na każdą inną branżę, ul. M. Focha. Of. „Głos Wielkop." nr 3064.

Parcelę — Ławica, morgową, tanio, teren fabryczny, 2-morgowy — korzystnie sprzeda Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 2970

Wyprzedaż różnych bamboszy ciepłych. Ul. Kramarska 1, narożnik Żydowskiej. 3004

Sienniki, worki, plusze, chodniki, linoleum, cerata, szpagaty, szczotki, maszyny do pisania, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 1-139

Futro męskie, czarne, karakuły, cena 30 tysięcy. — Kanałowa 15, m. 14. 3061

Administracja Główna Gospodarstw Rolnych U. P., Poznań, Wały Wazów 26, posiada na sprzedaż sadzonki szparagów Brunświckich. Oferty kierować na adres powyższy lub maj. Przybroda, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 3058

Skład kolonialny, 3 pokoje, przedmieście Poznania — wydzierżawię. Objęcie stopięćdziesiąt tysięcy. Sowiński, Zygmunta Augusta 10, wejście Składowej, tel. 36-75. 3049

Willa przedmieście Poznania, 7 pokoi, 2 morgi ogrodu, sprzedam. Cena milion sto tysięcy. Sowiński, Zygmunta Augusta 10, wejście Składowej, tel. 36-75. 3048

Kapce, bambosze, drewniaki — najtaniej wykonuje pracownia obuwia, Marsz. Focha 29, m. 8. 3040

Jadalnię nową, orzech kaukaski, sprzedam korzystnie. Stary Rynek 43, I p. 3031

Gryzarka mała na masowe roboty metalowe. Warsztat ślus.-mechaniczny, Mickiewicza 9. 3021

Radio zmienny, 4-lamp., 3 Maja 5, m. 21, 17—19-tej. 3015

Wylęgarka naftowa, 125 jaj. Niemtsus, Kobylniki, Tarnowo Podgórne. 3008

Willkę 2-mieszk., pod dachówką, solid. budowana 1938, ogród, budynek gosp., mieszk. 2 pokoje kuchnią, kompl. wyremont. wolne, na osiedlu Antonińskim, sprzedam. L. Czubkowa, Libelta 10, tel. 36-91. 3010

Buty długie, buty niskie, 42, używane. Piekary 11, m. 2. 3029

Kuchnie, nowe i używane, sprzeda Stolarnia, Grobla 18, podwórzu. 3025

Sprzedam pierzynę i spodek. Św. Marcin 20, m. 6. 3024

Narty sprzedam. — Adres wskaże „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 64. 3022

Meble nowe, używane, korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. 48165

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuje — sprzedaje, fachowo naprawia „ReMa", Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07. 48357

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 20012

Kupna

Maszyny, narzędzia do obróbki drzewa i metalu kupuje Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b. 1-25

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. 20023

Kupię lub wydzierżawię
parcelę
2000 do 3000 m² możliwie opłotowaną na plac budowlany, przy ulicy uzbrojonej najchętniej blisko bocznicy kolejowej. Oferty z podaniem położenia, wielkości i ceny „Głos Wielkopolski" nr 2608.

Parcelę lub willę spaloną kupię. Oferty „PAR" Ratajczaka 7, pod 1,140. 2714

Parcelę przy tramwaju kupię. Zgłoszenia: Kopernika 3, m. 16. 2872

Kupię męski parasol. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 1,161. 2878

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki, kupuje stale „Hatech", Marcina 65. 3033

Kupię dobrą maszynę krawiecko-kamaszniczą. Zgłoszenia: tel. 73-09. 3041

Kupię dobrą prasę szewską. Tel. 73-09. 3043

Opony i dętki, nowe i używane, różn. rozm. kupi. — M. Jankowiak, Poznań-Starołęka, ul. św. Antoniego nr 15. 3026

Auto osobowe
w dobrym stanie
kupi
Państwowy Browar
w Poznaniu,
Półwiejska 25.
Oferentów uprasza się o stawienie aut na podwórze browaru do obejrzenia i próbnej jazdy. 2954

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo na miejscu
mistrz hafciarski
2854 STEFAN JAKUBCZAK
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.
44387

Kupuję stale skóry kolorowe i podeszwowe, klej „Ago", płótno lniane szare i białe, taśmy kolorowe i szare, filc i koce. Marsz. Focha 29, m. 8, tel. 73-09. 3042

Centrala czapek — zakupi resztki materiałów, skórek futrzanych, potników oraz wszelkich dodatków do czapek. Jan Krzyżański, Dąbrowskiego 3. 2801

Zamiana

3 pokojowe blisko Rynku Łazarskiego zamienię na większe. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2832.

Jednopokojowe zamienię na większe lub skład, dopłacę. Piekary 11, m. 2. 3030

Zamienię 3 pokoje kuchnią, komfortowe, * centralnym ogrzewaniem, w dzielnicy willowej na 2 pokoje kuchnią, łazienką w dzielnicy Marsz. Focha. — Oferty „Głos Wielkop." nr 2961.

Zamienię 2 pokoje z wspólną kuchnia Łazarz na 3-pokojowe względn. ubikację handlową z dopłatą. Of. „Głos Wielkop." nr 2924.

Pieniądz

500 tys. i współpracę, wstąpię do solidnego przedsiębiorstwa lub handlu. Of. „Głos Wielkop." nr 2972.

Posiadam 250 000 zł, przystąpię jako wspólniczka do solidnego interesu. Oferty „Głos Wielkop." nr 2946.

Wolne lokale

Skład, nadający się również na hurt, w dobrym punkcie odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2736.

Lokale handlowe 3 pokoje śródmieście I p. front, zwrot remontu. — Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 1,146. 2720

Kupię biurka. Kaiser, Półwiejska 39. 2706

Gurty, gumę, klej „Ago", korek, płótno, różne taśmy, skóry kolorowe i inne kupuję. Bogusławskiego 19a, m. 6. 2723

Maszyny
do wyrobu mydeł toaletowych — kupimy.
Poznań VII, Stęszewska nr 1 — telefon 34-81.
2793

Zatworki do butelek
drezdenki — kupi
kilka tysięcy sztuk
Państwowy Browar
w Poznaniu, Półwiejska 25, tel. 22-65.
2953

Kamienicę, Willę, Dom, Parcele, Gospodarstwo, Skład spiesznie kupię. Cena obojętna. „UNION" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2039

Srebro-złom kupuje po najwyższych cenach „Farmachemia" Poznań, ul. Libelta 11. 2537

Kupię biurka. Kaiser, Półwiejska 39. 2706

Pokój przechodni, skromny, 2 studentkom medycyny. Adres wskaże „Par", Ratajczaka 7, pod 1,80. 2525

Szuka lokalu

Pokój umeblowany, pianinem u kulturalnych, samotna na stanowisku, cena obojętna. Oferty nr 28 „Czytelnik" Armi Czerwonej 1. 2683

Dwóch studentów III roku farmacji poszukuje pokoju. Of. „Gł. Wlkp." nr 2837.

Szukam mieszkania lub pokoju używaniem kuchni. Wszelkie koszty zwracam, pośrednictwo wynagrodzę. H. Staszica 25, m. 7. 2769

Poszukujemy garażu na 1 lub 2 samochody. Ministerstwo Przemysłu, Centrala Zbytu Śrub, Poznań, Towarowa 2-ga brama, tel. 17-17. 2140

Sklepu, ruchliwy punkt, poszukuje lub kupię już zaprowadzony. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 2973.

Mieszkania od 2 pokoi z kuchnią poszukuję. Przeprowadzę remont ewtl. zwrócę koszty. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2996.

Eleganckiego
POKOJU
dla pana poszukuję.
Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2792.

Za pokoik opalony dobrze zapłaci studentka, łaskawe zgłoszenia Rogalińskiego 13 parter. 2676

Pokoju umeblowanego — ewtl. za lekcje łaciny, angielskiego, francuskiego, niemieckiego poszukuje samotna nauczycielka. Of. „Głos Wielkop." nr 2979.

Lokalu na biura, magazyny i garaże w handlowej dzielnicy Poznania, przy bocznicy kolejowej poszukuje celem wydzierżawienia lub kupna Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni, ul. Szkolna 11. 2935

Lokalu na skład detaliczny w dzielnicy Rynku Jeżyckiego poszukuje Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni, ul. Szkolna 11. 2936

Oddzielnego pokoju, bez pościeli, dla samotnego. — Oferty nr 55: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 3013

Poszukuję pokoju umeblowanego, cena obojętna. — Oferty nr 54: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 3012

Pokoju komfortowego, elegancko umeblowanego, za zwrotem kosztów remontu lub odstępnym — poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 3005.

Trzej studenci poszukują pokoju. — Oferty: „Pap", Mielżyńskiego 8, nr 888. 1-133

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Niegolewskich 6, m. 7, tel. 75-60. 3060

Mieszkania 2-pokojowego z kuchnią, ewtl. z meblami poszukuję. Zwrócę koszty, przeprowadzę remont. Of. „Głos Wielkop." nr 2939.

Składu
w dzielnicy Jeżyckiej — najchętniej z wolnym mieszkaniem poszukuję. Poważne oferty „Głos Wielkop." nr 2968.

Solidna studentka szuka pokoju. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 3062.

Studentka poszukuje zaraz miłego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Opał własny. Oferty łaskawe „Głos Wielkopolski" nr 2957.

Zguby

Osoba biedna, chora na zapalenie stawów, zgubiła podwójną parę rękawiczek wełnianych dnia 8. w domu lub na schodach Głosu Wielkopolskiego. Uczciwego znalazcę prosi o oddanie za wynagrodzeniem. Łukomska, ul. Śniadeckich 6, m. 11. 2857

Dnia 6 bm. zgubiono damski zegarek na przystanku pl. Wolności. Zwrot wynagrodzę 3000 zł. Zielna 21, m. 10. 2843

Zagubiona została torebka wraz z dokumentami i z legit. PPR na nazwisko Zofia Handzlik. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Kościelna 15, m. 9. 2816

Unieważniam zameldowanie policyjne na nazwisko Jadwiga Czyż, ul. Żórawia 15/17, m. 6. 2780

Zgubiłem w drodze ze Świeciechowy do Piotrowic w pow. leszczyńskim, zaśw. karty ewakuacyjnej, kartę ewakuacyjną, karty żywnościowe, 2 potwierdzenia zameldowania, gotówkę — dla Franciszki i Marii Jabłońskiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Henryk Łupkowski, Niechłód 38, pow. Leszno. 1-108

Zagubiono portfel, legitymację służbową na Józefa Tesznera, kartę rowerową nr 150 571 na Jana Pachockiego. Znalazca odda na posterunku Milicji Obywatelskiej. 2806

Unieważniam zaświadczenie RKU Poznań 1 dowód zameldowania na nazwisko Zdzisław Beryt, zgubione z kartą tramwajową. 2759

Unieważniam legitymację PZU na nazwisko Maria Czyż, ul. Żórawia 15/17, m. 6. 2781

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Zamość na nazwisko Bernard Skoczyk. 2867

Dnia 4 stycznia 1947 r. skradziono z pl. Wolności samochód osobowy „Opel" P/4 nr rej. A 57954, nr silnika 2528099, nr podwozia 10-24983, rejestrowany na Min. Odbudowy Z. P. B. woj. poznańskiego Ostrów. Za odnalezienie nagroda. Ostrzega się przed kupnem. Wiadomość kierować: Poznań, Min. Odbudowy Z. P. B., pl. Wolności 4, m. 5. 2752

Dokumenty zagubione na nazwisko Dużewicz, Garbary 25, m. 12, unieważniam. 3017

Unieważniam zgubione prawo jazdy nr 5552 na nazwisko Henryk Jędrzejewski. 3007

7 stycznia zaginął na Golęcinie pies wilk, wabi się Rex. Odprowadzić za wynagrodzeniem Centralna Szkoła Techniki Traktorowej Golęcin. Ostrzega się przed kupnem. 1-134

Unieważniam zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez Urząd Gminny Kramsk na nazwisko Kazimierz Wójtczak, ur. 23. 2. 1927. 1-127

Zagubioną kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Józef Pytel, Droniki, pow. Wolsztyn, unieważniam. 1-126

Zgubiono 4 bm. kołnierz srebrny lis, Marcin — Wysoka. Zwrot wynagrodzę. Kręta 7, m. 5, Baczyńska. 3056

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz na nazwisko Ignacy Konopiński. 1-123

Unieważniam książeczkę wojskową 15 pułku ułanów, wystawioną w 1926 r. na nazwisko Stanisław Przybyszewski, Kunowo, pow. Mogilno. 1-118

Unieważniam zagubione dokumenty: zameldowanie milicyjne, dowód tożsamości osoby nr 2195 H, metrykę urodzenia na nazwisko Jan Jerzy, Poznań, Górecka 97. 2995

Unieważniam dowód tożsamości kol. nr 409/F, zaświadcz. rej. wojsk. nr 1365 RKU Nowy Tomyśl, kartę rowerową nr 1622168 na nazwisko Kazimierz Szcześniak. 2934

Unieważniam zagubione zezwolenie na długą broń palną, wystawione przez DOKP Poznań nr 247. Kazimierz Szcześniak. 2933

Zgubiono w rannych godzinach w drodze ul. Fabrycznej — Daszyńskiego zarękawek wraz z dokumentami na nazwisko Weronika Frąckowiak, Ostróda, pow. olsztyński. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kosińskiego 8, m. 23. 2942

Zostawiłem teczkę, tramwaj 11. Proszę zwrócić niepotrzebne znalazcy notatki, filmy, pocztą: Polna 3, m. 8, Szymański. 2948

Zapomniano w Operze 5./1. lornetkę. Zwrot za wynagrodzeniem. Winklera 7, m. 4, Małochowska. 2897

Unieważniam zagubione dokumenty: legitymacje służbową Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu oraz dowód osobisty Zarząd Miejski Oborniki, Stanisław Schmidt, Oborniki, Dworcowa 23. 2945

Poszukiwania

Kto może udzielić informacji o losie Iwońskiego Józefa, który przebywał w Gross Rosen, następnie podobno we Flossenburgu. O jakąkolwiek wiadomość prosi siostra Zielińska Zofia, Warszawa-Praga, ul. Środkowa 3a. 12-171

Rybczyńską Halinę, przebywającą ostatnio na Uralu, poszukuje Iza Krajewska, Dębno Szczecińskie, Ogrodowa 2. 3028

Gross-Rosen przebywał do dnia 30. 12. 1944 Franciszek Górka z Dobieżyna, p. Buk, lat 56, lewo oko wystrzelone, nr 15 236, blok 6. O jakąkolwiek informację od współtowarzyszy prosi brat Stefan Górka, Gowarzewo, pow. Środa. 2963

Kto z przebywających w obozie w Litomierzycach mógłby udzielić informacji o Franciszku Stachowiczu, ur. 12. X. 1901 w Bydgoszczy? Jego numer w obozie 30502 blok 5a. Łaskawe wiadomości proszę skierować pod adres: Maria Stachowicz, Łódź, ul. Wschodnia 44 m. 4a. 2056

Kto może udzielić informacji o losie Iwońskiego Józefa, który przebywał w Gross Rosen, następnie podobno we Flossenburgu. O jakąkolwiek wiadomość prosi siostra Zielińska Zofia, Warszawa-Praga, ul. Środkowa 3a. 12-171

Różne

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martini", Kraków, Skrytka pocztowa 475. 12-256

Wulkanizacja opon samochodowych, rowerowych, specjalność śniegowce. Grobla 23. 1-22

Wypożyczalnia eleganckich ubrań i fraków, smokingów, sukni ślubnych, wielki wybór. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64 1-23

Pracownia bielizny męskiej wykonuje zamówienia, przeróbki. A. Grochowska, Prusa 15. 2811

Kołdry, stare przerabiam, nowe szyję. Matejki 47, m. 3. 2928

Światowej sławy jasnowidz — psychograf**olog** — zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 1-7

Zegarki, zegary przyjmuję do naprawy. Urzędnicy, wojsko 20% zniżki. Kupuję zegarki na części. Nowak, zegarmistrz, Dąbrowskiego 87, przy Polnej. 2904

Uwaga! Opony i dętki, oddane do naprawy w r. 1946, proszę odebrać do dnia 1. 2. 1947. Po tym terminie zostaną sprzedane na pokrycie kosztów własnych, a wszelkie pretensje z tego powodu nie uwzględnione. Wulkanizacja, E. Bartkowiak, Poznań, Dąbrowskiego 30. 2949

Dętki samochodowe, stare, nieużytki kupuje K. Jeneralczyk, Poznań, Matejki 53. 2243

Wypożyczam ślubne suknie i welony Jackowskiego 40 m. 3 Talarowska. 2441

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje — sprzedaje, fachowo naprawia „ReMa" Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07. 48382

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37, m. 6. 2564

Młyńskie maszyny, pasy, gurty, siatki, gaza, szczeliwa azbestowe, konopne, wały pędne, koła pasowe, klingerit, motory, nalewy na kamienie, wszelkie artykuły młyńskie poleca „Technomłyn", Warszawa, Jerozolimskie 28. 1-3

Matrymonialne

Nauczycielka, zdrowa, dobrze zbudowana, mieszk. umeblow., szuka znajomości inteligenta do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkop." nr 2742.

Właścicielka apteki, przystojna, muzykalna, wyjdzie za mąż. Wita, Poznań-Górczyn, Zgoda 24, m. 1. 2982

Ułatwiam zapoznania małżeńskie dyskretnie paniom, panom. Wita, Poznań-Górczyn, Zgoda 24, m. 1. 2983

Nauczyciela wsi, 35—47 lat, pozna przystojna, inteligentna córka rolnika, szkołą gospodarczą. — Oferty „Głos Wielkop." nr 1-121.

Panna, lat 35, z pokoikiem, wysoka, pracowita, pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty poważne „Głos Wielkopolski" nr 3003.

30-letnia szatynka, inteligentna, zamożna, ładna i miła, z braku znajomości pozna pana kulturalnego na stanowisku. Łaskawe oferty uprasza się kierować do „Głosu Wielkopolskiego" nr 1-125.

Kawaler, urzędnik państwowy IX gr., zapozna panią do lat 32, poważnie myślącą, solidną. Nieanonimowe oferty „Głos Wielkopolski" nr 2896.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEŹNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc luty: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—23735